

No 221.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Michała Arch.  
Niedz. św. Hieronima K.  
Pon. Remigiusza B. W.  
Wt. św. Aniołów Stróżów  
Śr. św. Kandyda.  
Czw. św. Franciszka Ser.  
Piąt. św. Płaćda M.

Wschód słońca: godz. 5 m. 58.  
Zachód słońca: godz. 5 m. 43.  
Dł. dnia: godz. 11 m. 45.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " — 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — 85

Redakcja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 3.

№ telefonu 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 29 września 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyksze ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

## HOTEL VICTORIA Warszawa, Jasna 8

po gruntownem odnowieniu i zupełnej zmianie administracji otwarty.

1344—26

### HELENÓW.

W niedzielę 30 września 1906 r. odbędzie się na dochód Kochanówki

## Wielka zabawa ogrodowa

o bardzo urozmaiconym programie: 2 orkiestry, koncert połączonych chórów **Luźni i Liry**, deklamacyjna, monologi, **confetti**, wystawa i sprzedaż **wyrobów kochanowieckich**, gra w piłkę nożną tow. „Union” i t. d. i t. d.

Początek zabawy o godz. 2-ej,  
koncertu o godz. 3 1/2 na sali.

— Bilety wejścia 30 kop. —  
dla dzieci i uczniów 15 kop.

Restauracja

### W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64.

W niedzielę 30 września **Koncert w ogrodzie**

Restauracja otwarta do 1-ej w noc.  
Sala i ogród na wszelkie zabawy oddaje się  
bezpłatnie. 749r

### Restauracja w Hotelu Polskim

poleca

w Niedziele i Czwartki

znakomite flaki garnuszkowe.

M. Wróblewski.

1388—1

Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt generalnej reprezentacji „Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń kapitałów i dochodów”.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ku stron.

### Od Administracji „Rozwoju”.

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma.

### W SALI KONCERTOWEJ

We wtorek 2 października

Wieczór

### deklamacyjno-muzyczny

Jadwigi MROZOWSKIEJ

prof. AL. MICHAŁOWSKIEGO.

Bilety u C. M. Schrödera, Piotrkowska 81. 1392-2

### Przegląd polityczny.

Łódź, 29 września.

Gazeta paryska «Figaro» dostała już i ogłasza tekst listu pasterskiego prafatów francuskich, który będzie przeczytany w nadchodzącą niedzielę we wszystkich kościołach francuskich.

W liście tym biskupi francuscy oświadczają, iż nie mogą poddać się prawa o rozdziale Kościoła od państwa, albowiem całe duchowieństwo francuskie z uczuciem głębokiego uznania przeczytało ostatnią encyklikę papieską, potępiającą wspomniane prawo.

Tekst listu pasterskiego biskupów francuskich opiewa między innymi, co następuje:

«Wydając wspomnianą encyklikę, Ojciec św. zaznaczył, że na mocy włożonego Nań przez samego Boga posłannictwa, obowiązany jest zachować nietykalnym obecny ustroj Świętego Kościo-

ła katolickiego. Najważniejszą podstawą tego ustroju jest powaga hierarchii duchownej, ustanowiona przez samego Jezusa Chrystusa.

Tymczasem prawo o rozdziale Kościoła od państwa dąży do narzucenia Kościołowi nowej organizacji, utworzonej wyłącznie przez władzę świecką. Chociaż w jednym z artykułów tego prawa mieści się na pozór uznanie hierarchii katolickiej, jednakże zrobiono to w bardzo niejasnych i nieokreślonych wyrażeniach:

W innym zaś artykule zasada hierarchii kościelnej zostaje zapoznana, albowiem artykuł ten ostateczną decyzję we wszystkich nieporozumieniach porucza Radzie państwa, t. j. władzy świeckiej. Tym zaś sposobem kościołowi katolickiemu nadaje się ustroj świecki.

Papież potępił i nie mógł nie potępić prawa o rozdziale Kościoła od państwa. On postanowił, że zawiązywanie asocjacji religijnych byłoby obrząz świętych praw, związanych z samem istnieniem Kościoła katolickiego. Ojciec święty szukał sposobów pogodzenia związków religijnych z prawami kanonicznymi, lecz okazało się to niemożliwym.

Dowodząc dalej, że oddzielenie kościoła od państwa grozi Francji niezliczonymi nieszczęściami, za które odpowiedzialność spada na państwo, które osmieliło się przedsięwziąć reformę kościelną bez uprzedniego porozumienia się z Papieżem, autorzy listu pasterskiego zwracają się do wiernych z następującym wezwaniem:

«Zapomnijcie o wszelkich poprzednich nieporozumieniach i bądźcie jednomyślni sercem i duszą z waszymi biskupami i z waszymi pasterzami duchownymi.

Wraz z nimi powstańcie w obronie naszej świętej religii, nie uciekając się do buntów i gwałtów, ale ze stanowczością i energią.

Jeżeli władza świecka osmieli się wbrew woli Ojca świętego organizować związki religijne, które mogą być katolickimi tylko z imienia, nikt z was pod żadnym pozorem nie powinien należeć do nich. Pasterze wasi postanowili raczej znieść niedostatek i biedę, niż sprzeniewierzyć się swoim obowiązkom».

Tym sposobem walka religijna we Francji zaostriżyła się na dobre i weszła w fazę bardzo niebezpieczną dla spokoju wewnętrznego w kraju.

— Na Wschodzie europejskim zgęszczają się chmury, grożące gromami wojny. Nigdy tam co prawda niebo firmamentu politycznego nie było pogodnym, ale też oddawna nie zaciemniały go tak gęste i piorunonośne chmury; albowiem jak donosi korespondent sofijski do gazety «Times», stosunki między Turcją a Bułgarią zaostriżyły się bardzo w czasach ostatnich.

Chociaż sułtan i książę Ferdynand zapewniają stanowczo o swem pokojowym nastroju, rządy bułgarski i turecki niedowierzają sobie nawzajem. Obie strony przygotowują się energicznie na wszelki wypadek.

Bulgaria zarządziła niezwykle manewry wojenne w pobliżu granicy tureckiej, a chociaż w Sofii w sferach urzędowych zaprzeczają, aby miały one na widoku wroga przeciw Turcyi demonstracyę, W. Porta silnie jest zaniepokojoną, wiedząc, że za dni kilka Bulgaria mieć będzie pod bronią 100,000 żołnierzy w pełnej gotowości bojowej, z których 50,000 skoncentrowanych pomiędzy Samakowem, Ichtimanem i Sarajewem.

Po stronie tureckiej prowadzą się również energiczne przygotowania wojenne.

W wilajetach adrianopolskim i macedońskim budują się pospiesznie drogi strategiczne, gromadzone są olbrzymie zapasy materiałów wojennych i koncentrują się wojska.

Pierwotnie na miejsce manewrów bulgarskich postanowiono wybrać okręg dubiński, przyległy do granicy tureckiej, ale rząd bulgarski wobec podżreń Turcyi zmienił decyzję.

S. J.

Jak donosi „Strana“, z polecenia prezesa rady ministrów, Stołyppina, w dniu 24 b. m. wysłano do generał-gubernatora warszawskiego, Skallona, telegram następujący: „Zechciej Pan przyspieszyć nadesłanie sprawozdania z wyników śledstwa w Siedlcach, powierzonego przez Pana urzędnikowi swej kancelaryi.

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych,

Makarow.”

W najbliższej przyszłości projektowane jest ogłoszenie rządowego komunikatu, skierowanego wyłącznie do włościan. W tym komunikacie będą wyliczone wszelkie środki, projektowane przez rząd dla uregulowania bytu włościan; będą też wskazane podjęte już środki i ich ocena. Odezwa ta wzbudza w ministerstwie wielkie nadzieje, gdyż spodziewa się ono silnego uspokojenia wśród chłopów. Redakcyja będzie polecała autorom niedawno wydanego komunikatu; za pomocą energicznych środków będzie on rozpowszechniany. Rada ministrów sądzi, że ten komunikat rządowy wyda bardzo „dobre“ skutki przy wyborach do Dumy.

Ministerstwu sprawiedliwości opracowuje projekt prawa o przymusowym wywłaszczeniu części majątków majorackich dla powiększenia włościańskiej własności ziemskiej.

„Strana“ pisze, że sfery ministerjalne otrzymują wciąż wiadomości o rosnącej jakoby w państwie reakcyi. Skutkiem tego utrwała się myśl, że właśnie powszechne prawo wyborcze byłoby najcięższym ciosem dla epozyty.

Ministerstwu spraw wewnętrznych zaprzeczyło pogłosce o projektowaniu rzekomo zniesieniu wspólnoty gminnej (obszczyny). Ma być tylko ułatwione występowanie z towarzystw gminnych tym włościanom, którzy zupełnie zerwą z pracą na roli.

Pisma petersburskie zaprzeczają pogłosce o przygotowywanej rzekomo na dzień 30 października amnestyi dla więźniów politycznych. Kwestya ta nie była nawet wcale poruszana w wyższych sferach administracyjnych.

Zaprzeczono pogłoskom o odwrocie posła francuskiego w Petersburgu, Bonarda, który niedawno odbył podróż inspekcyjną po fabrykach i przedsiębiorstwach francuskich na północną Rosyę.

W pałacu Zimowym, w Moskwie, zajmowanym przez Stołyppina — jak donosi „Rask. Głos“ — znaleziono niewielką kartkę, podpisaną: „Maksym“, następującej treści: „Było nas 18. Jedna została oddana pod sąd i stracona (Konoplannizówna), drugi znajduje się pod sądem za zamordowanie gen. Kozłowa; trzech zginęło na wyspie Aptekarskiej. Pozostało nas jeszcze 13.“ Kartka ta wywołała ogromny popłoch, ponieważ w apartamentach, zajmowanych przez Stołyppina, ochrona wewnętrzna i zewnętrzna w ostatnich czasach została znacznie wzmocniona.

Jas dowiaduje się „Towariszcz“, wśród dłużników, zalegających w sprawie podatków na rzecz ziemstw, są nie tylko włościanie, ale i wielu dużych właścicieli. Między innymi byli zarządzający ministerstwu rolnictwa. Staszkiński wiaten jest 4,800 rb., członek rady państwa ks. Galicyu — 5,728 rb.

Gdy swego czasu dzienniki zagraniczne przyniosły

wiadomość, że hr. Witte ma jakoby zostać przyjętym przez cesarza Wilhelma II-go, partya monarchistów w Kijowie wysłała do cesarza telegram z prośbą, aby Wittego nie przyjmował, wywodząc, że sprzyja on tylko żydom. Monarcha w odpowiedzi przysłał oznajmienie, że nigdy nie miał zamiaru przyjmować hr. Wittego. W tych dniach odbyło się w Kijowie zebranie partyi monarchistów, na którym postanowiono wyrazić ubolewanie „z powodu pomyłki paryi i podziękowanie cesarzowi niemieckiemu, który, dzięki swemu rycerskiemu charakterowi zyskał popularność w całym świecie.”

## O uniwersytecie ludowym.

— II —

II.

Przestroga 8-ma, umieszczona obok rozkładu przedmiotów, które ma się wykladać w Uniwersytecie ludowym, powiada: „Wszelka agitacya partyjna lub spory polityczne są bezwarunkowo wzbronione w uczelniach Uniwersytetu ludowego“. I nie słuszniejszego pod słońcem. W ostatnich czasach tak przyzwyczajaliśmy się wszystko przyrzadzać w nosie politycznym, że ani jednej dziedziny życia nie jesteśmy w stanie odłączyć od polityki. Politykuje warsztat, politykuje szkoła. Jest to wynik nienormalnych stosunków, w których wszelka praca polityczna do ostatnich czasów podlegała najsurowszym i bezmyślnym przesładowaniom i jako owoc zakazany budziła we wszystkich apetyt. Z drugiej strony te same stosunki nie dają możności wytworzyć społeczeństwu kół, klubów, czy też stowarzyszeń o charakterze rzeczywistym politycznym, nie pozwalają na różniczkowanie dążeń i usposobień obywateli. Podczas, gdy inne społeczeństwa miały obok wszelkich innego rodzaju stowarzyszeń i ciał uprawiające wyłącznie politykę, u nas ta ostatnia rozplynęła się po wszystkich innych zawodach, zaharowała je, a raczej zabagniła je i oto dziś doszło do tego, że trzeba przestrzegać ludzi, aby, chcąc zroznieć cztery działania arytmetyczne, nie rozprawiali o polityce.

A przytem politykowanie nasze ma charakter dziwnie złośliwy, gorączkowy. Zasady lubimy popierać natychmiast pięścią, kijem, a nawet w ostatnich czasach brauningiem. Jest to też wynik nie czego innego, tylko niskiego poziomu kultury. Tam, gdzie pomiędzy warstwami ludności niema gwałtownych przeskoków w oświacie, w umoralnieniu, tam, gdzie ludność przedstawia bardziej jednolitą bryłę pod względem wychowania i wyrobienia społecznego, jak np. w Anglii, w Niemczech, tam nawet tak zwana walka klasowa traci na swojej gwałtowności i okrucieństwie. Okrucieństwo to zależy nie tyle od różnicy majątkowej walczących, ile właśnie od różnicy kulturalnej, oświatowej. Nasz sposób załatwiania rachunków politycznych odsuwa nas dalej na wschód, gdzieś w granice państwa otomańskiego, albo też całkiem wyrzuca nas za próg Europy.

Jak widzimy, przestroga powyższa chce oczyścić przybytki wiedzy od niepożądanych domieszek i naleciałości i świadczy o dobrej woli instytucyi, która chce służyć wszystkim obywatelom kraju z jednakową chęcią i pożytkiem, nie zaś wysługiwać się interesom partyjnym; chce przysparzać wszystkim, którzy u czystej krynicy wiedzy chcą odświeżyć skołataną duszę i rozjaśnić zamącone myśli. Nie wierzę, aby komukolwiek te zadania Uniwersytetu ludowego sołą w oku być mogły. Przeciwnie, mam nadzieję, że intencye organizatorów poparte zostaną przez wszystkich, komu na sercu leży największe szczęście człowieka na ziemi, jakie mu daje wiedza.

### Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dańboga. Jutro Imisława.

TEATR VICTORIA. Dziś i jutro „Góra nasi“, K. Zaleskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Zach dziewczyna“, wodewil z tańcami i śpiewami. Początek o godzinie 3 po południu.

ZABAWA. Jutro w Helenowie zabawa na rzecz Kochanówki.

PODWIRCZOREK. Jutro w Lutni podwieczorek deklamacyjny z udziałem p. M. Kisielnickiego. Początek o godz. 5 po poł.

ZEBRANIA. Jutro ogólne zebranie czeladników tokarskich, Nawrot 38, o godz. 3 po poł.

— Jutro posiedzenie komitetu organiz. gimnazjum polskiego, Długa 31, o godz. 3 po poł.

ĆWICZENIA STRAŻY. Jutro ćwiczenia I i IV oddziałów 103kiej ochotn. straży ogniowej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

### ZACIĄGAJĄCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

## KRONIKA.

Wojska w fabrykach. Wobec sprzecznych pogłosek o usunięciu wojsk z fabryk i wobec faktu, że z niektórych fabryk usunięto wojska, zwróciliśmy się z prośbą o informację do władz wojskowych, które dały nam następujące wyjaśnienia:

Władze wojskowe wystąpiły z projektem usunięcia wojska ze wszystkich fabryk łódzkich. Dotychczas na mocy rozporządzenia czasowego generał-gubernatora wojennego piotrkowskiego, zostały już z niektórych fabryk wojska usunięte. Rozporządzenie to nastąpiło na skutek kombinacyi strategicznych, dążących do tego, aby oddziały wojskowe były o ile możności skoncentrowane w jednym miejscu. W tych więc miejscach, gdzie wojska okazały się zbędne, usunięto je zupełnie. Wkrótce ma być wprowadzony w wykonanie projekt usunięcia wojsk ze wszystkich fabryk tutejszych, z tychże samych powodów strategicznych.

Ze smutnej statystyki. W maju r. b. zmarło na szkarlatynę 64 osoby; w czerwcu 119 osób; w lipcu 133; w sierpniu 254 osoby; według urzędowych danych, zaczerpniętych z magistratu łódzkiego. Co do miesiąca września, to jeszcze z niektórych rewirów kartek śmiertelności nie dostarczono, skutkiem czego ogólnej liczby zmarłych w tym miesiącu na szkarlatynę podać jeszcze nie można. Wiadomo tylko, że prócz 190 zmarłych w terminie dziesięciodniowym od 14 do 24 września; (w dniu 14 i 15 września dziennie umierało po 27 osób na szkarlatynę); także kartki obficie napływają w dalszym ciągu do magistratu.

Przeglądając w magistracie registry zmarłych na szkarlatynę w Łodzi, zauważyliśmy, że w maju i czerwcu śmiertelność dotyczyła głównie krańców miasta; w lipcu, sierpniu i początku września wypadki były rozsiane po całym mieście, a obecnie znów większą śmiertelność zauważyć można na krańcach. Można mieć nadzieję, że zbliżające się zimno osłabią spustoszenia epidemii szkarlatyny.

Ostatnie doniesienia o zmarłych na szkarlatynę w Łodzi podają następujące adresy: ul. Radwańska 10, Główna 21, Krucza 24, Młiska 42, Nawrot 49, Baranja 19, Kruska-Bałucha 13, Sikawska 4, Widzewska 4, Aleksandryjska 9, Młynarska 21, Franciszkańska 4, Wolborska 25, Kamienna 14, Przedzalniana 30, Rokocińska 5, Piotrkowska 131, Widzewska 123, Targowa 22, Grabowa 32, Hadomska 10, Dobra 7, Złota 10, Karola 10, Zarzewska 103, Nawrot 14, Wspólna 10, Drownowska 64, Aleksandryjska 64, Lagiewnicka (Bałuty) 11, Kelbacha (Bałuty) 13, Widzewska 150, Spacerowa 45, Mikołajowska 79, Anny 22, Zarzewska 45, Częstochowska 13, Widzewska 197, Kijowska 6, Wodna 36, Rozwadowska 25, Nowo-Zarzewska 58, Widzewska 115, Widzewska 160, Rokocińska 11, Wólczańska 149, Widzewska 41, Zimmera 6, Piotrkowska 17, Piotrkowska 62, Zielona (Bałuty) 29, Aleksandrowska (Bałuty) 37, Kelbacha 15, Nowomiejska 21, Wschodnia 41, Wólczańska 148, Wysoka 26, Przejazd 25, Radwańska 11, Nowa 34, Radomska 11, Lipowa 56, Ruska 13, Staro-Zarzewska 37, Wspólna 48, Ogrodowa 38, Zielona (Bałuty) 14, Ciemna 24, Franciszkańska 26, Wolborska 33, Smugowa 11, Cegielniana 57, Wysoka 18, Rokocińska 7, Orla 12, Widzewska 175, Lipowa 76, Zakęta 23, Gubernatorska 35, Srednia 41, Zawadzka 43, Engla 10, Lutomińska 11, Grabowa 33, Główna 6, Rokocińska 25, Piotrkowska 176, Rokocińska 11, Rajtera 23, Konstantynowska 41, Rokocińska 5, Radomska 11, Zakęta 23, Widzewska 121, Wólczańska 148, Zakęta 23, Staro-Zarzewska 80, Dobra 11, Fabryczna 7, Przedzalniana 50, Srebrzyńska 11, Aleksandryjska 27, Zytla 8, Włodzimierska 31, Piotrkowska 38, Aleksandryjska 13, Lagiewnicka 17, Wodna 39, Leśna 49, Rokocińska 26, Cegielniana 62, Franciszkańska 60, Niecała 6, Dworska 7, Franciszkańska 75, Zarzewska 77, Północna 90, Nawrot 35, Główna 6, Suwalska 20, Karolewska 11, Widzewska 41, Ogrodowa 20, Staro-Brzezińska 78, Duża Marysińska 11, Brzezińska 5, Cegielniana 11, Północna 11, Nowo-Aleksandryjska 15, Mikołajowska 79, Lubelska 70, Ogrodowa 29, Zawadzka (Bałuty) 14, Złoterska 20, Lutomińska 11, Spacerowa (Bałuty) 14, Złoterska 20, Lutomińska 11, Spacerowa (Bałuty) 14, Złoterska 20, Lutomińska 11, Spacerowa (Bałuty) 14.

lutyl) 15, Zarzewska 77, Brzezińska 5, Smugowa 12, Podrzeczna 15, Nowocerkiewska 24, Dworska 47, Sieradzka 49, Kaliska 12, Weissa 10, Rajtera 24.

Powyższa martyrologia zmarłych na szkarlatynę w ostatnich dniach, jeszcze nie jest ukończoną. Należałoby, ażeby przełożeni szkół skrupulatnie śledzili za zdrowiem uczniów, a obecnie zamknęli szkoły na pewien czas, w celu dezynfekowania lokali szkolnych.

Przypuszczamy, że Towarzystwo higieniczne nie pozostanie obojętnym świadkiem i nie licząc na nikogo, samo czynnie przystąpi do walki z epidemią szkarlatyny. Chorych należy niezwłocznie umieszczać w szpitalu szkarlatynowym, kierowanym przez dr. Jasińskiego, a mieszkania dezynfekować.

**Szkarlatyna.** Według wykazu urzędowego w obrębie I-go cyrkulu zachorowało na szkarlatynę 296 dzieci, od d. 14 do 29 września, t. j. w ciągu 15 dni.

**Dezynfekcja miejska.** Wiele osób zawiadamia o potrzebie dezynfekcji, a tymczasem sanitaryusz po przyjeździe na miejsce albo znajduje w mieszkaniu chorego, albo rodzina nie zgadza się na dezynfekcję. W obydwu wypadkach dezynfekcji wykonać nie sposób, dla uniknięcia nieporozumień i straty czasu należy zawiadomić o potrzebie dezynfekcji tylko takich mieszkań, w których albo chory wyzdrowiał i skończył się okres luszczenia po szkarlatynie, albo też chory przeniesiony został do szpitala, albo wreszcie umarł;—i gdzie rodzina zgadza się na dezynfekcję. Wyjaśnienie znaczenia i konieczność dezynfekcji po chorobach zakaźnych i szkarlatynie, jest rzeczą duchownych, lekarzy i pism. Dezynfekcja wykonuje się wszędzie bezpłatnie. Zawiadomienie o potrzebie dezynfekcji przysłać należy do dr. Serkowskiego, w magistracie, lub kamerze dezynfekcyjnej w godzinach rannych do południa (telefonicznie № 622).

**Uniwersytet ludowy.** Komitet tymczasowy sekcji odczytowej polskiej Macierzy szkolnej zwołuje w poniedziałek 1-go października w sali przy ul. Dzielnej № 31, o godz. 8-iej wieczorem zebranie organizacyjne, na którym ma być wybrany zarząd Koła uniwersytetu ludowego. Zapisy na wykłady (biuro Macierzy—ul. Widzewska № 70) idą rażno. Dotychczas słuchacze zapisują się przeważnie na arytmetykę, język polski oraz literaturę polską.

**Zabawa na Kochanówkę.** Jutro o godzinie 3-iej po południu odbędzie się w Helenowie wielka zabawa ogrodowa na rzecz zakładu dla nmysłowo i nerwowo-chorych w Kochanówce. Będzie to zabawa ze wszelkich miar interesująca. Na program złożą się różne atrakcje, które niezawodnie pociągną szersze masy publiczności. Prócz orkiestr, które grać będą w kilku punktach ogrodu, popisów gimnastyków, zabawy dla dzieci, confetti i t. p. zapowiedziano udział połączonych chórów „Lutni” i „Liry”. W programie części koncertowej figurują utwory następujące:

1. a) „Stoi jawor zielony”, melodia ludowa; b) „Noc majowa”, Kotarbińskiego—odśpiewa „Lutnia” i „Lira” pod dyrekcją A. Dworzaczka; 2. Deklamacja artysty teatru łódzkiego p. Orlińskiego; 3. a) Kaplica, Krauzera i b) Pieśń wojenna, Moniuszko—Dworzaczka, odśpiewa „Lutnia”; 4. a) Skarga dziewczyny, melodia ludowa; b) Od Krakowa jadą, Z. Noskowskiego—odśpiewa „Lira” pod batutą T. Joteyki; c) Monologi, p. Wajnkranca; d) Wędrowni śpiewacy, Clarka; e) Witaj Kasiu moja, melodia ludowa—odśpiewają chóry „Lutni” i „Liry” pod dyrekcją T. Joteyki.

**Z Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.** Na ostatnim posiedzeniu Władz Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi rozpoznawana była kwestya powrotu do listów zastawnych wyżej-oprocentowanych 5%-owych, wobec nader niskiego kursu papierów 4½%-owych, wogóle, a w tem i listów 4½% m. Łodzi.

Po przedyskutowaniu tego przedmiotu, z uwagi, że Tow. Kredytowe m. Warszawy wrócić ma wypuszczać listy wyżej-oprocentowane i wtedy będzie można nabrać przekonania, jak nowe operacje odbiją się na kursie listów 4½%-owych i jak wogóle przez to ukształtują się ceny obligów Towarzystwa Kredytowych, postanowiono z kwestyja powyższą wstrzymać się aż do zwołania zwyczajnego ogólnego zebrania członków Tow. Kred. m. Łodzi, co nastąpi w początku roku przyszłego.

**Stowarzyszenie wzajemnej pomocy palaczy.**

W lokalu sekcji technicznej odbyło się posiedzenie zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy palaczy i maszynistów fabrycznych m. Łodzi, który po załatwieniu spraw wewnętrznych uchwalił, że czynności biurowe odbywać się będą od dnia 1 października dwa razy w miesiącu, a mianowicie: w każdą niedzielę po 1-ym i 15-ym od godz. 1-ej po południu. Po sprawdzeniu ksiązek przez komisję rewizyjną okazało się, że Stowarzyszenie liczy 186 członków, kapitału zapasowego (wpisowe) wpłynęło 365 rb. 50 kop., składek członkowskich 342 rb. 50 kop., procentów od pożyczek 2 rb. 58 kop. i opłat szczególnych 16 rb. 60 kop. Ulokowano w H-iem Łódzkim Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowym 326 rb., na pożyczkach u swoich członków 146 rb. 8 kop., wydano na organizację i administrację 146 rb. 88 kop., na inwentarz 10 rb., na wsparcia 15 rb., na ustawę, książki i druki 99 rb. 55 kop., wpłynęło zaś za ustawy i książeczki członkowskie 43 rb. 70 kop., pozostaje zatem z tej pożyczki 55 rb. 85 kop., gotowizna w kasie 27 rb. 37 kop.

Zarząd Stowarzyszenia zawiadamia za naszem pośrednictwem pp. fabrykantów i przemysłowców, że zgodnie z § 2 lit. b. Ustawy Stowarzyszenie ułatwia swym członkom wynajdywanie zajęć i posad. W myśl rzeczzonego paragrafu, zarząd Stowarzyszenia uprzejmie prosi pp. fabrykantów o zgłaszanie swych żądań w obsadzeniu miejsc palaczy i maszynistów do członka zarządu p. J. Cieślaka, Piotrkowska № 258.

**Poświęcenie szkoły.** W dniu 1-ym października, t. j. w nadchodzący poniedziałek o godzinie 11-iej i pół rano odbędzie się poświęcenie i uroczyste otwarcie założonej świeżo szkoły łódzkiego Towarzystwa gazowego, przy ulicy Widzewskiej № 106-A.

Przed poświęceniem szkoły odbędzie się nabożeństwo w kaplicy Przytułku starców i kalek przy ulicy Dzielnej, mianowicie: dla katolików o godz. 10-iej i pół i dla ewangelików o g. 11-iej rano.

**Tyfus brzusny.** W niektórych miejscowościach powiatu łódzkiego ukazał się tyfus brzusny. Zdarzają się wypadki śmiertelne.

**Zamknięcie szkoły.** Nauczyciel szkoły elementarnej miejskiej, przy ul. Juliusza № 13, p. Zakrzewski, zamknął szkołę z powodu zachorowania na szkarlatynę 5 uczni i uczenic.

**Rewizje.** Dziś w nocy dokonano rewizji w mieszkaniu doktora Wiktora Majerczaka, przy ul. Cegielińskiej pod № 66. U Majerczaka znaleziono książki treści politycznej, broszury agitacyjne, kwitaryusze do zbierania ofiar, wszelkiego rodzaju proklamacje, gazety treści socjalistycznej, blankiety do pokwitowania z odbioru sum na cele partyjne, pieczęć i tusz.

Doktor Majerczak został aresztowany. Między innymi wczoraj dokonano rewizji w niektórych mieszkaniach domu przy ul. Piotrkowskiej № 116.

**Aresztowania.** Wczoraj przed wieczorem na ulicy Konstantynowskiej przed koszarami 37-go ekaterynuburskiego pułk: jakiś uczeń rozdawał żołnierzom proklamacje; zauważywszy to dyżurny oficer, kazał ucznia aresztować. Po sprawdzeniu tożsamości osoby okazało się, że aresztowanym jest uczeń III klasy szkoły przemysłowo-rękodzielniczej, Alfred Śmiarowski, syn kowalnika.

— Wczoraj wieczorem podczas wiecu maszynistów drukarskich w drukarni Resigera przy ulicy Nowospacerowej policja i wojsko otoczyli dom. Kilkunastu wiecowników maszynistów aresztowano, lecz po spisaniu ich nazwisk wypuszczono na wolność.

**Fatalny skok.** Wczoraj o godz. 11 minut 16 wieczorem, kiedy pociąg № 33 przebiegał 7-mą wiorstę, z wagonu wyskoczył jakiś człowiek. Passażerowie spostrzegli wyskakującego i widzieli jak upadł na plant, łacz zanim zawiadomili służbę, pociąg przybył do Andrzejowa, skąd zawiadowca stacji zawiadomił stację Kuluszki, prosząc, aby pociąg towarowy № 231 odszukał na 7-iej wiorście leżącego na planie człowieka. Po przybyciu pociągu № 231 na 7-mą wiorstę, służba pociągowa znalazła leżącego człowieka, dającego bardzo słabe oznaki życia. Stwierdzono, iż jest to stolarz z warsztatów w Widzewie, 36-letni Jan Majchrzak, który mieszka w Galkówku. Po przywiezieniu Majchrzaka do Łodzi, lekarz Pogotowia odwiózł go w stanie groźnym zdrowia do szpitala Geyerów.

**Poznanie zwłok.** Donosiliśmy, że nazajutrz po zabójstwie strażnika fabrycznego Tow. akc. K. Scheiblera, Konaszowicza, w dn. 6 września, znaleziono zwłoki nieświadomego mężczyzny przed domem № 2 przy ulicy Senatorskiej, z głową przestrzeloną kulą rewolwerową. Otoż obecnie okazało się, że zmarłym jest Stanisław Stachowicz, robotnik fabryki K. Steinerta.

**Strejk w fabryce.** Dziś zastrejkowali wszyscy robotnicy w liczbie 1,542 w fabryce Tow. akc. Allarta przy ulicy Kątnej № 19.

**Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajsza-go następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Zarzewskiej róg Widzowskiej człowiek lat około 50 od którego nazwiska i adresu nie dowiedziano się; na ulicy Zawadzkiej róg Pańskiej, Helena Urbanak, lat 60 bez mieszkania i zajęcia; na ulicy Widzowskiej № 186, Stanisław Pędziwiatr, robotnik fabryczny, lat 38, został kurzacz żołądka i na szosie Pabianickiej kobieta lat około 40 z nazwiska i adresu nieznana. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

**Wykrycie kradzieży.** Agenci policji śledczej dokonali rewizji w mieszkaniu i zabudowaniach gospodarczych, zajmowanych przez Józefa Pietrzaka, gdzie wykryto skradzione trzy konie, wozy w dobrym stanie, części wozów, uprząż i t. d. Pietrzak nie objaśnia, gdzie i komu skradzione są te przedmioty.

**SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.**

**Teatr.** Na jutro, na pierwsze przedstawienie popularne popołudniowe w teatrze Wielkim, dyrekcyja wybrała wodewil ze śpiewami i tańcami Anzengrubera „Siarczysta dziewczyna” (Robak sumienia).

**OSTATNIA POCZTA.**

**Sosnowiec.** «Dziennik Częstochowski» donosi: W „pokojach umeblowanych” p. Silbersteina przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 5, w jednej z izb siedziało około 8 agentów handlowych, żydów, przybyłych z różnych stron. Zabawiali się oni grą w karty. Około godziny 9 wieczorem weszło do pokoju około 15 młodych żydów, uzbrojonych w rewolwery z okrzykiem: «Ruki w wierzch!» Przedstawili się następnie jako wysłańcy partji Socjal-Syonistów, rozpoczęli rewizję. Ulegli temu trzej z uczestników, a mianowicie pp. Neiman i Zukin, którym zabrano 38 rb. 90 kop. i Hofman. Temu ostatniemu wzięto 94 rb., ale że z płaczem wyznał, iż pieniądze owe stanowią fundusz na podróż do Ameryki, napastnicy oddali mu 88 rb. Jeden z rewidowanych N. oświadczył przybyłym, że nie uważa ich za S.-S., gdyż partya napadów nie dokonywa, lecz otrzymał odpowiedź: «Milczcie! Partya nas przysłała i basta!» Innych osób, znajdujących się w pokoju nie rewidowano. W końcu jeden z napastników zakomenderował, tym razem po polsku: «Towarzysze, nogi do góry!» i napastnicy opuścili pokój.

**Sąd polowy w Będzinie.** W sprawie zbrojnego napadu na kantor zakładów chemicznych w Strzemieszyczach i zabójstwa robotnika Partyki, który pogoził za bandytami, odbył się — jak donosi «Dziennik Częst.» — sąd polowy. Do sprawy zawezwano 13 świadków, a jako oskarżony stanął 20-letni Bolesław Stępniać, mieszkaniec Błonia. Stępniać za udział w napadzie i zabójstwo Partyki, skazany został na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonany został w Będzinie.

**Telegramy**

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 28-go września.** Minister oświaty w okólniku przyznał kuratorom okręgów naukowych prawo mianowania kobiet z wyższem wykształceniem na posady nauczycielek wszystkich przedmiotów w pierwszych czterech klasach szkół męskich.

**Petersburg, 28 września.** «Prawit. Włestnik» ogłosi co następuje:

Kopia telegramu generała piechoty Grodekowa do ministra spraw zagranicznych:

Charbin, 28 września 1906 r. Dzisiaj ogłosiłem rozkaz następujący:

„Na zasadzie zawartej w d. 17 października 1905 r. w Spingaju pomiędzy pełnomocnikami u-

mowy postanowiono, że przejście osób, z wyjątkiem mieszkańców miejscowych, z rejonu jednej armii do rejonu drugiej, dozwolone jest tylko za wzajemnym pozwoleniem władz obu armii. Obecnie, z powodu wniosku rządu japońskiego o zniesienie memorandum sipingajskiego Najjaśniejszemu Cesarzowi podobało się w dniu 27 sierpnia 1906 roku Najwyższej zatwierdzić następujące uchwały rady ministrów:

1) Wspomniany wniosek rządu japońskiego przyjąć i

2) wyjaśnić, że

a) poddani japońscy w zajętych przez wojska rosyjskie północnych prowincjach Mandżurii kozystają, na równi z innymi cudzoziemcami z prawa eksterytorjalności i nie podlegają władzom rosyjskim pod względem cywilnym, ani pod względem karnym,

b) gdyby poddany japoński dopuścił się przestępstwa, winny podlega wydaniu rządowi japońskiemu.

W wykonaniu takiej Najwyższej woli i po dodatkowym porozumieniu się z rządem japońskim dzień przesłania memorandum sipingajskiego oznaczono na dzień 15 września 1906 roku, o czym ogłaszam podległym władzom do wiadomości i do ścisłego wykonania.

Niniejszy rozkaz ogłoszono władzom wojskowym, cywilnym i sądowym Dalekiego Wschodu.

**Kiszyniów, 28 września.** Od korespondenta urzędowego: Kłamliwy jest telegram z Kiszyniowa do „Russ. Wiedomosti”, jakoby w Kirulanach strażnicy pokaleczyli lud, bili kobiety i dzieci. Korespondenci nadali fałszywe zabarwienie zaburzeniom. Wywołało je to, że majątek dzierzawia nieprawnie żydzi, którym włościanie spalili sterty. Kłamliwe są również korespondencje „Birż. Wiedomosti”, „Rieczy” i „Towariszcza”, jakoby w sądzie przy rozpoznawaniu spraw pogromowych w Besarabii stwierdzono brak nienawiści rasowej.

**Chersch, 28 września.** Aresztowano jeszcze trzech przestępców napadu na oddział kachowski petersburskiego Banku międzynarodowego. Wszyscy przyznali się do winy.

**Kielec, 28 września.** Sąd polowy skazał Dudę za zabicie Millera ze wsi Białogon na karę śmierci przez powieszenie.

**Kazień, 28 września.** Trzech mieszkańców powiatu borchalińskiego oddano pod sąd polowy za rabunek i zamordowanie trzech osób.

**Petersburg, 28 września.** Zaległości w przewozie towarów na kolejach rosyjskich w dniu 28 września dosięgły 61,000 wagonów.

Rząd turecki wystąpił z represjami przeciw przywozowi mąki z Rumunii do Turcji i podwyższył cło od niej o 5%. Importerzy z innych krajów muszą składać świadectwa o pochodzeniu przywożonej przez nich mąki.

**Białystok, 28 września.** W ciągu ostatnich trzech tygodni nie było w mieście ani jednego wypadku bandytyzmu, ani napadu.

**Białystok, 28 września.** Włościanie wnoszą podatki akuratanie. W dniu 14 b. m. nie było zaległości.

**Wilno, 28 września.** W Kownie aresztowano głównego kierownika litewskiej socjalno-demokratycznej centralnej partii bojowej, Pukasę. Znalaziono korespondencję.

**Ryga, 28 września.** Dzisiaj wykonano wyrok śmierci nad Adamusem i Debalskim za rzucenie bomby pod tramwaj.

**Rewel, 28 września.** General-gubernator rozkazał wyciąć krzaki w odległości 10 sążni od dróg pocztowych, pod grozą grzywnien w sumie 1,000 rub. Rozporządzenie to spowodowały częste strzelania z zasadki.

**Mitawa, 28 września.** Wczoraj na ulicy wystrzałem z rewolweru zabito inspektora szkoły realnej, Pietrowa. Zabójca umknął.

**Jajła, 28 września.** Pogłoski o rzekome wprowadzeniu stanu wojennego w Jajcie z inicjatywą dowódcy wojsk, Kaulbarsa, są mylne.

**Baku, 28 września.** Telegram «Russk. słowa» o oddaniu pod sąd polowy maszynistów kolei zakaukaskich za strejk w dniu 17-ym b. m. jest zmyślony.

**Smoleńsk, 28 września.** Z powodu zaburzeń wśród robotników, manufakturę jarcewską zamknięto na czas nieokreślony.

**Jarosław, 28 września.** W Demidowskim liceum prawnym rozpoczęły się zajęcia. Studentów dotychczas niewielu.

**Piatigorsk, 28 września.** Bandyci napadli

w nocy na folwark, zrabowali 1,900 rub. i umknęli.

**Faryż, 28 września.** Korespondent dziennika „Gaulos” donosi z Rzymu o rozmowie, jaką miał z Ojcem św. w sprawie rozdziału Kościoła od państwa we Francji. Papież oświadczył, że obowiązkiem Stolicy Apostolskiej jest dbałość o dobro Kościoła i o zapewnienie szacunku katolicyzmowi. Oględność pobudziła Watykan do przyjęcia znacznej uchwały o stowarzyszeniach religijnych. Gdyby prawodawcy francuscy szczerze pragnęli naprawić omyłki użyzione, to postaraliby się o dobre stosunki z Rzymem, o zapomnienie przeszłości. Rząd francuski znajdzie w Rzymie szermierzy za naukę Chrystusa i za prawa Kościoła.

**Teheran, 28 września.** Z powodu wprowadzenia rządów konstytucyjnych w Persji, ludność urządziła przyjęcie owacyjne szachowi przy powrocie jego do stolicy z rezydencji letniej. Miasto jest iluminowane. Przygotowywane są pośpiesznie listy wyboreze. Otwarcie posiedzeń wyborczych, nazwanych w języku perskim „medżlis”, nastąpi za miesiąc.

**Szczecin, 28 września.** Robotnicy portowi ogłosili bezrobocie na wszystkich parowcach nowego Towarzystwa żeglugi parowej, ponieważ Towarzystwo odmówiło uwolnienia robotników, nie należących do związku robotników portowych.

**Londyn, 28 września.** Dziennik tokijski „Japan Times” wydrukował list indusa, studenta uniwersytetu w Tokio, oświadczający, że Indye dążą do wolności oraz pozyskania pomocy Japonii, która dowiodła wyższości swej kulturalnej nad innymi narodami Wschodu.

**Konstantynopol, 28 września.** Andyencyę posła amerykańskiego, Leishmana, sultan odłożył do 1 października r. b.

**Pensakola (na Florydzie), 28 września.** Burza uszkodziła wszystkie domy w mieście. Wybrzeże zasłane szczątkami domów i okrętów. Burza wyrzuciła na ląd wiele parowców i okrętów żaglowych. Straty w Pensakole wynoszą z górą 2 miliony dolarów.

#### DZIENNE

**Petersburg, 29 września.** W dniu 26-go b. m. w czasie postoju w zatoce Pitka-Pos Ich Cesarzskie Mości zwiedzili przybyły z Kronsztadu jacht „Newy”, oraz krążowniki torpedowe i torpedowce, towarzyszące jachtowi cesarskiemu „Standard” podczas podróży po zatoce Fińskiej.

**Petersburg, 29 września.** Mianowano preesa petersburskiego okręgowego sądu wojennego generał-leitnanta barona Osten-Sackena stałym członkiem głównego sądu wojennego okręgu odeskiego, zaś generał-leitnanta Ryłkę preesam sądu wojennego okręgu petersburskiego.

**Petersburg, 29 września.** Rada ministrów 28 b. m. postanowiła zamienić stan wojenny w m. Chersoniu i powiecie chersońskim na stan ochrony wzmocnionej. Rada wojenna odrzuciła starania konferencji Cesarzskiej akademii wojenno-medycznej o wprowadzenie do akademii zarządu autonomicznego.

**Petersburg, 29 września.** Za pierwsze siedm miesięcy dochody zwyczajne dały 12,000 milionów rubli, więcej niż w roku 1905 o 10,696. Od dn. 14 stycznia po dzień 12 sierpnia obroty w handlu zewnętrznym dały przewyżkę wywozu nad wwozem 266 milionów, zamiast 289 milionów zyskanych w r. 1905, przyczem wwóz wynosił 354 milionów, wywóz 630 milionów.

**Petersburg, 29 września.** Senat wyjaśnił, że do żydów stosuje się 50 art. ustawy o powinności wojskowej tak samo jak i do pozostałej ludności; wskutek czego żydzi rekruci w razie utraty przez rodzinę jednego zdolnego do pracy członka po przyjęciu rekruta do służby, mają prawo starać się o uwolnienie ich do rezerwy, chociażby w rewirze, w którym stawali do losowania, kolej powołania doszła do korzystających z ulg pierwszej kategorii lub jeżeli w tym rewirze okazał się niedobór żydów rekrutów.

**Petersburg, 29 września.** Na zasadzie przepisów o ochronie nadzwyczajnej naczelnik miasta zawiesił gazetę „Perelom”.

**Petersburg, 29 września.** Kwestya wprowadzenia autonomii do akademii duchownych będzie poddana pod obrady zamierzonego wszechrosyjskiego soboru cerkiewnego.

**Woroneż, 29 września.** Rada miejska na pierwszym posiedzeniu postanowiła wyrazić prezesowi Rady ministrów głębokie oburzenie z powodu wy-

stępnego zamachu w dniu 16-ym sierpnia r. b.

**Antrachan, 29 września.** Otwarto tu zjazd wołgo-kaspijskich przemysłowców rybnych. Obecnych jest 150 ludzi. Do Najjaśniejszego Cesarza wysłano depeszę wiernopoddaną. Złożono mnóstwo referatów.

**Białystok, 29 września.** Wiadomość o napadzie na dobra Talnice w gminie zabludowskiej, w celu domagania się pod grozą pieniędzy na cele rewolucyjne—jest kłamstwem. Zarządzający dobrami Łado symulizował napad, aby dostać prawo trzymania broni. Łado pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

**Władystok, 29 września.** Na parostatku „Longmaż” wysłano z Władystoku do Czifu 75,000 pudów mąki ze składów intendenty, jako jeden z transportów próbnych. Przybyło 25,000 pudów z plombą rogatki pogranicznej. Po otwarciu ładunku znaleziono: 41 pudów butelek, 3 stare topory i 6 ćwiartek wiadra wódki oraz różne odpadki. W drugiej paczce nieubezpieczonej znaleziono kindżały kaukaskie, szable i pochwy. Gruzini, którzy zjawili się po odbiór, aresztowani.

**Wilno, 29 września.** Zebrani dziś w Kobryniu na otwarcie komisji urządzeń rolnych starszyni i wybrani przez włościan, pomodliwszy się o pomysłność Rodziny Cesarzskiej, postanowili złożyć u stóp Najjaśniejszego Cesarza wyrazy uczuć wiernopoddanych.

**Odessa, 29 września.** Wydział medyczny postanowił wyjednać prawo przyjęcia tych, którzy ukończyli instytutu weterynaryi na 5 kurs po zdaniu egzaminu z anatomii.

**Kijów, 29 września.** Niespodziana rewizya w szkole dentystrycznej wykryła, że do szkoły przyjmowano osoby nawet nieumiejące czytać, ze świadectwami obecnie zamkniętego gimnazjum smirnowskiego.

**Tyflis, 29 września.** W okręgu kaukaskim otworzono nowe średnie zakłady naukowe na koszt stowarzyszeń miejscowych, bez udziału skarbu. Według informacji «Kawkazu», kraj szybko zbliża się do tego stanu, że zostanie pokryty całą siecią średnich zakładów naukowych. W tych dnach otworzone zostaną na prowincyi w Erywaniu i Gieorgiewce, w Karsie i Szemackie szkoły realne. Lekcje rozpoczęły się wszędzie w przepisany termin i odbywają się normalnie.

**Wilno, 29 września.** Naczelnik okręgu pocztowo-telegraficznego polecił przerwać czasowo dostarczanie do domu korespondentom przesyłek i przekazów pieniężnych.

**Moskwa, 29 września.** Otrzymało doniesienie o motywowanym raporcie naczelnika miasta o działalności inspekcji fabrycznej. Teraz naczelnik miasta Moskwy donosi, że nie podawał żadnych raportów ani skarg.

**Saratów, 29 września.** Spełniono zachwałę kradzież w cerkwi kolejowej. Ukradziono piętnastopudowy dzwon.

**Tyflis, 29 września.** Z Erywania donoszą, że przebywanie w rewirze Ardubaskim zbiegów zangezurskich zaostrzyło stosunki między ormiańskimi i tatarami. Zdarzyły się dwa najazdy. Są zabici i ranni. Przedsięwzięto środki w celu szybkiego osiedlenia zbiegów na miejscach poprzedniego ich zamieszkania.

**Jerusalem, 29 września.** Ponieważ sułtan ustąpił żądaniom Anglii i Egiptu, granica na półwyspie Synajskim została ustalona. Komisya pograniczna wyjechała.

**Budapeszt, 29 września.** Zamknięto 15 kongres geodezyjny. Darwin zaproponował zwołanie następnego kongresu w r. 1909 w Cambridge.

**Sztokholm, 29 września.** Aresztowano tu dziennikarza fiński, który niedawno przyjechał z Finlandyi. Aresztowany przyznał się, że miał zamiar wraz z innymi dokonać tu grabieży.

**Hawanna, 29 września.** Taft oświadczył, iż jest przekonany, że Stany Zjednoczone zmuszone będą nie później jak dziś wysadzić wojska na Kubie. W takim wypadku ustanowionym zostanie sąd tymczasowy. Taft nie ufa żadnej partii i wszędzie dopatruje się nieszczerości. Patriotyzmu tak jak go pojmuje anarchizm niema śladu. Wojska rządowe, zdaniem Tafta są za wmięszaniem się Stanów Zjednoczonych. Przywódcy umiarkowanych liberalów i narodowców postanowili zgodzić się na wszelkie ustępstwa, w celu uniknięcia wmięszania się Stanów Zjednoczonych w sprawę Kuby.

## „Narodziny nowego świata”

Znakomity publicysta francuski, Ludwik Naudeau, którego korespondencje z obozu Kurokiego podczas wojny japońskiej zwracały na siebie uwagę powszechną, bawi obecnie z polecenia „Journala” w Petersburgu i ztamtąd nadsyła korespondencje, a raczej artykuły rozumowane o sytuacji rosyjskiej. Artykuły te, które ukazują się w „Journalu” pod ogólnym tytułem „Narodziny nowego świata”, nie zawierają wprawdzie myśli bardzo nowych i oryginalnych, ale odznaczają się rzadką u Francuzów sumiennością w badaniu obcych stosunków politycznych. Znaczący ten człowiek naprawdę patrzył, szukał, dowiadywał się, studiował, porównywał, i to właśnie wyróżnia go bardzo korzystnie od takich dziennikarzy paryskich, jak np. korespondent „Gil Blasa”, p. Ular, który z rozmów kawiarnianych i obserwacji, zbieranych z wyżyn swojej dorobku, orientuje się w stosunkach Rosji zrewolucjonizowanej i bawi swoich czytelników pływacką reportażem.

Naudeau, który już przed ośmiu laty zwiedzał Petersburg, oświadcza na wstępie swoich artykułów, że społeczeństwo francuskie, zmęczone fragmentarycznymi nowinami i sensacyjnymi ale monotonnymi notatkami kronikarskiej natury, chciałoby się dowiedzieć o obecnym przesileniu rosyjskim rzeczy pewnych, twierdzeń kategorycznych i przepowiedni na przyszłość. Tego właśnie jednak żaden sumienny publicysta dać mu nie może. W obecnych okolicznościach twierdzić coś, byłoby tylko mieć — przewidywać, byłoby tylko oszukiwać.

Po ośmiu latach niebytności — mówi on — znalazłem stolicę, żyjącą życiem normalnym, bez widocznej gorączki, podskoków, zbiegowisk. Aczkolwiek niepokój jest w sercach, aczkolwiek w każdej duszy drga przeciecie wielkich katastrof, wiszących w ciemnych, złowrogich chmurach nad stolicą, życie zbiorowe płynie zwykłą, niezmacną falą.

Wobec czego się stanie? Ale co? Nikt nie wie, każdy utrzymuje co innego, znajdują się tu argumenty dla wszystkich hipotez, dowody dla wszelkich twierdzeń i objawy ewolucyj społecznych, które, występując jednocześnie, zdążają jednak rozbieżnie do wręcz przeciwnych celów. Ludzie, najlepiej obznajomieni z biegiem polityki rosyjskiej, jak sędziwy redaktor „Nowoje Wremia”, Suworin, przyznają, że nie są zdolni przewidzieć, jakie może być za rok położenie polityczne kraju.

Rozmawiać codziennie z innymi ludźmi, jest to poznawać coraz to inny stan duszy, jest to gubić wątek myśli w chaosie, podobnym do wzburzonych fal bezbrzeżnego morza, w którym ginie nędzny rozbitek.

Prawda jest — mówi Naudeau — że na ogromnych obszarach państwa rosyjskiego rodzi się powoli, ciężko, w konwulsjach jakaś „przyszłość” tajemnicza i wspaniała, jakiś „byt” niezbadany i niezmierny, coś nieokreślonego, czego nigdzie w dziejach nie napotykamy i czego w żadnym społeczeństwie europejskim nie widzimy. Czyż w tym olbrzymim tyglu, gdzie się warzy, dla celów jeszcze nieznanych, masa bezkształtna, czyż nastąpią eksplozje ostateczne, czyż buchną płomienie, których zagasić nie sposób?

Nie tak prędko, bez wątpienia.

Chcąc porównać całokształt wypadków, wstrząsających obecnie Rosję, z jakąś fazą historii któregośkolwiek z państw europejskich, byłoby tylko gra słów, nie odpowiadających żadnej rzeczywistości, chęcią nadania kształtu rzeczom, których znamieniem charakterystycznym jest właśnie bezkształtność. Sądzić meżów stanu rosyjskich tak, jakby się sądziło polityków Zachodu, mówić o pp. Stolypinie i Wittem, jakby się mówiło o p. Clémenceau i p. Rouvier; napisać: «kadeci» tak jakby się napisało «oportuniści»; roztrząsać reformy, wymagane przez różne grupy rosyjskie, tak, jakby się omawiało pewne postulaty robotników francuskich, byłoby grubą pomyłką. Te dwa wyrazy nawet, tak często używane: «naród rosyjski», nie są ściśle, bo niema „jednego” narodu rosyjskiego, lecz jest kilka społeczeństw, złączonych z sobą przez zabory; są one wrogie sobie wzajemnie, a ustawicznie pamiętać trzeba, że między nimi niektóre pozostają w stanie pierwotnej delfności.

Pierwsza Duma obiecała dać jednakowe prawa wszystkim, bez różnicy, poddanym Cesarstwa. Czyżby jednak mogła istotnie zastosować te prawa do pierwotnych hord kirgizów, czuwaszów itd. Przecież niektórzy obywatela cesarstwa składają do dziś dnia jeszcze ofiary święte z krwi ludzkiej. Czyż można było z tych ludzi robić wyborców?

A cóż myśleć o większości ludu chłopskiego w państwie? Jest to — mówi Naudeau — masa, wędrująca w ciemnościach analfabetyzmu i przesądów, ciemny tłum niewolników, wyzwolonych dopiero od lat 45-ia. Nie w imię jakiegokolwiek zasad rządzących oni niekiedy buntują okrutnie. Chłopi, słuchając wrogów obecnego systemu i u-

rzadzając rządzić swych panów, czynią to tylko w nadziei, że na miejscu szlachty wymordowanej sami zostaną właścicielami. Ta masa starych dzieci z rozczochranymi włosami, bardzo łagodnych, bardzo dobrodusznych, dopóki żadna „idée fixe” nimi nie zawładnie, lecz dzikich, gdy nienawiść opęta, ta masa słucha i wierzy najgłupszym, najnieprawdopodobniejszym twierdzeniom. Każdy agitator może ją fanatycznymi bajkami rozpalic i skłonić do podpalania dworów.

A jednocześnie każdy policjant może z pomocą zmyślonych opowiadań o zbrodniach rytualnych i innych jeszcze gorszych okropnościach popchnąć ją do mordowania żydów, studentów, w końcu nawet strejkujących robotników. Chłopi rosyjscy, to masa zupełnie ciemna, która stosownie do udzielanych jej impulsów działa w najsprzeczniejszych kierunkach i która jeszcze przez długie lata niezdolna będzie do jakiegokolwiek systematycznej akcji zbiorowej. Niektórym politykom zdawało się, że można będzie mieć chłopów, utrzymując ich w oglupieniu i ciemności, powolne narzędzie rządu, ale zostali oni za ten błąd ciężko ukarani.

Gdyby po zniesieniu poddaństwa w r. 1861 nauka elementarna stała się udziałem ludu wiejskiego w najszerszym tego słowa znaczeniu, dziś chłop rosyjski żądałby może pewnych reform praktycznych, pewnych urzędów społecznych, ale nie byłby już tą masą ślepa, tą siłą niespojoną, a prawdziwie straszna, która ze wszystkich propagand rozumie obecnie tylko jedną propagandę anarchistów, pchających go do akcji bezpośredniej do mordów, rabunków, bandytyzmu...

Gdyby ta masa chłopska była organicznie zjednoczona, miałaby potęgę, której nikt oprzećby się nie mógł. Ale ona nie jest zjednoczona i nie będzie nią jeszcze długo. Tych kilka zamachów, które wykonywa peryodycznie na olbrzymich obszarach Cesarstwa, mogą tam podtrzymać wieczny stan niepewności, trwałą anarchię, ale nie zmieni rządu obecnego jak kilka strzałów, danych w nocy na oślep, rozjasniających na chwilę ciemności błyskawicą nagle, które jednak sprawić nie mogą, aby światło nastało po nocy.

Ludzie dobrze obeznani ze sprawą rolną, nie zgadzają się w poglądach na chłopski sposób myślenia. Słynny profesor Mitukow w książce, wydanej w r. 1905, twierdzi, że chłop rosyjski pragnie chętnie nauki apostołów wiary rewolucyjnej. Ale inny pisarz, M. S. Rapaport, który potrafił przepowiedzieć na trzy miesiące z góry rozwiąza-

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Wędrownie psaki. — Praca społeczna. — Alarmujące pogłoski. — Zdziczenie. — Nieludzki czyn.

Jesień, owa słynna polska jesień, pełna właściwej sobie krasy, co jak doletnia matrona, nie burzy już krwi płomienistym żarem skwarne lata, ale ciepłym łagodnym, jak dobra macierz ogrzewa i pieści, w roku bieżącym zapowiada się niezbyt obiecująco. I nie dziw. To nawet sama przyroda zapłakać musi nad nieszczęsną krajiną, której żyzne lany od dwóch lat przeszło zrasza obficie krew tyłu ofiar rozpasanej samowoli i dzikiego gwałtu, a lzy niedoli stały się codzienną strawą jej mieszkańców.

Czara doświadczeń przepelniona; przelewa się po brzegi, a jednak spełnić ją trzeba aż do dna, do ostatniej kropelki z męstwem i rezygnacją narodu, zbyt żywotnego, by go burze i wichry dziejowe nie znieść, lecz choćby ugiąć jeno zdolają.

Pieśnią na ten temat radbym powitał owe niekleszone stada wędrownego plectwa, co z brząskiem wiosny odleciały pod niebo szczęśliwszych krańców, gdzie życie ludzkie w wielkiej jest cenie, a netykalność osobista i bezpieczeństwo osoby i mienia obywateli, tudzież gości zagranicznych, nie jest chimera.

U nas niestety inaczej, inaczej, inaczej!

To też gdy dawniej, skoro jesień poczęła przysycać zieleni drzew w purpurowe i złociste barwy, tłumne stada wędrownego plectwa, które wśród skwarne lata odleciało do różnych brzoźdów i nad różne morza leczyć się z rzeczywistych i wrojenych dolegliwości, wracało do kraju, by z odnowionymi lub choćby tylko pokrzepione-

mi siłami służyć mu pracą na niwie społecznej w miarę uzdolnień i możliwości. W roku bieżącym w przeważnej ilości pozostały one za granicą, rozpraszając wśród obcych i na użytek obcych grosz zarobiony w kraju i tak bardzo w dobie obecnej krajowi potrzebny. Wracają przeważnie tylko ci, co muszą — ci, którym obowiązki i fundusze na parotygodniową zaledwie pozwoliły wycieczkę; wreszcie przejęci duchem obywatelskim, który nie pozwala im w dobie ciężkiej walki i krwawych zapasów używać słodkiego wywezasu zdala od ojczyzny, jęczącej pod brzemieniem niebywalego ucisku, zdala od współbraci walczących o zdobycie lepszego jutra, o uratowanie dorobku cywilizacyjnego i narodowego całego szeregu pokoleń, by nie zatonął w powodzi szalejącej burzy, nie rozpylił się w odmęcie wichrów, zawodzących obce, nieznanne duszy polskiej, dzikie, przepojone nienawiścią akordy.

Ale tych ostatnich tak niestety mało, tak bardzo mało, że nieomal na palcach u jednej ręki policzyćby ich można; gdy tych, co dzięki egoizmowi, małoduszności i ichorzostwu przepelniają dziś hotele i miasta zagraniczne, sycąc je groźmem polskim, całe legiony.

Niepodobna jednak nie przyznać racji tym z ich obronców, którzy dowodzą, że każdy, kto by mógł, zrobiłby to samo, bo trudno zaprawdę żyć w kraju, w którym sprawiedliwość, poszanowanie prawa, bezpieczeństwo osoby i mienia, swoboda przekonania i pracy uleciały za bory, za lasy, a pozostały jeno gwałt, ucisk, samowola i rozpasana na wsze strony anarchia.

Jeno czy można usprawiedliwić dziecko, które ucieka od łóża chorej śmiertelnie matki, z obawy zarazy?

Niel po stokroć razy Niel!

Macież nie uczyniła by tego za żadne skarby świata, chyba wyrodna. Nie pozostawiłaby

okrwawionego i wijącego się z bólu pod razami dziecięcia na pastwę losu, by powrócić dopiero wówczas, gdy dziecię to, po przebyciu katuszy, po nadludzkiej pracy i wysiłkach, będzie w stanie dostarczyć jej spokojnego i wygodnego bytu.

A przecież oni tak czynią!

I nie zapłoną im lica rumieńcem wstydu, gdy zapytani: cóście robili w dniach próby? — odrzekną: byliśmy nieobecni!

A tych dni próby minął już długi szereg i prawdopodobnie długi nas jeszcze czeka, zanim słońce nowej wiosny ogrzeje znękaną ziemię i niwa pracy społecznej zarumieni się jak długa i szeroka, obiecując bogate plony.

Dzień ten radosny, dzień zwycięstwa i tryumfu tych, co wytrwali na zagonie ojczystym i nie opuścili rąk wśród szalejącej burzy, nie ugięli się pod parciem wyjących wichrów i huraganów, nadejdzie, nadejść musi, bo niemożną jest siła narodu, co ukochał ziemię praocjów po nad wszelkie dobra doczesne, nie zniknie w niewoli i z nową siłą budzi się do nowego życia, pomimo krwawych hekatomb i syczących zewsząd gadzin, które unicestwiłyby go pragnęły.

Taka zaś praca społeczna wre w naszym kraju wśród najbardziej niesprzyjających warunków, z mocą, wprowadzającą wprost w zdumienie nad żywotnością od stu lat przeszło gnębiętego narodu. Macież szkolna, zaledwie na miesiące licząca swoje istnienie, pomimo wielu przeszkód i utrudnień setki szkół i szkółek usiłuje powołać do życia. Koła jej z żywiołową, nieomal siłą tworzą się w każdym prawie zakątku kraju, tam nawet gdzie od lat bardzo wielu nie dostrzegało się ślady śladów życia społecznego, gdzie zamarło ono prawie doszczętnie pod pleśnią zaciętego marazmu.

Powstają jedne po drugich związki zawodowe, kółka rolnicze, stowarzyszenia, dążące do

nie Dumy i powrót reakcji autokratycznej, pisał w maju 1906 r.:

„Wszystkie plany i prace liberalne rozbija się o głupotę i ciemnotę ludu, jak kosztowny wazon sewski rozbija się o mur z podłej cegły.“ Dziś opowiadał mi z widocznym wzruszeniem pewien młody rosyjanin, który właśnie co zwrócił z dóbr swojej matki, o niesłychanej zmianie, jaka zaszła w umysłach chłopskich w jego okolicy. Na wiosnę 1906 r. byli to jeszcze prostacy posłuszni, pokorni, zawsze gotowi do pokłonów niskich ludziom bogatym; w jesieni zamienili się w drapieżne zwierzęta, w oszalałych kanibalów, którzy mówią o dochodzeniu swojego prawa, znieważają szlachtę, śpiewają groźne pieśni pod ich oknami i nieraz rzucają w nich kamieniami na drogach. Agitator socjalistyczny przeszedł tamtędy...“

W końcu artykułu publicysta francuski oświadcza, że tylko garść biurokracji pożąda starego rzeczy porządku. Ze strony zaś rewolucyjni teroryści, anarchiści, nihilści stanowią również armię o niezmiernie małej sile liczebnej. Socjaliści w państwie, tak mało uprzemysłowionem, jak Rosya, koncentrują się tylko w kilku miastach. Kadeci, nie bardzo pochopni do ofiar osobistych na rzecz rewolucji, składają się z inteligentów, profesorów, mędrków. Także garstka ich tylko.

„Krótko mówiąc, wielka masa ludności rosyjskiej brała dotychczas udział w t. zw. rewolucji tylko w sposób nieświadomy, bezzadny i polegający głównie na zaspokojeniu chciwości osobistej.“

Taki jest wstęp do seryi artykułów p. Nau-dean p. t. „Narodziny nowego świata“.

## Bomby w Rydze.

Od dni kilku Ryga jest widownią krwawych zamachów przy pomocy bomb, które zrzuciły już poważne spustoszenia i pociągnęły za sobą liczne ofiary w ludziach.

W uzupełnieniu doniesień telegraficznych dotychczasowych znajdujemy o przebiegu tych wypadków w dziennikach ryskich szczegóły następujące:

W poniedziałek, o godzinie 8-ej minut 15 wieczorem, do wagonu tramwajowego elektrycznego nr. 174, idącego ul. Wielką Moskiewską, przed domem nr. 70, z poza parkanu przeciwnego rzucono bombę. Zamachu dokonał jakiś oberwaniec. Wybuch bomby powybił w domu nr. 70 wszystkie okna, w sklepie Kona uległ po-

podniesienia poziomowi oświaty i dobrobytu w zabitych nawet deskami zakątkach; słowem kraj cały zbudzony z letargu rusza się żwawo i żyć pragnie i żyć będzie bujnym życiem, bo takiem jest prawo przyrody, że co żyć pragnie i żywiołowo dąży do życia, żyć musi. Wąty listek, źdźbło, co za ledwie zakiełkowało z ziarna, przebijają gęstą mechów lub wrzosów opoń i wystrzela w górę skoro ziarno było zdrowe i na bujną padło glebę. A lud nasz wieśniaczy, czy roboty to gleba bardzo bujna i wielkie rokująca nadzieje.

Jeno w czasach ostatnich, burza rewolucyjna zasiała ją obficie chwastami i porostami obcemi jej naturze. Oczyścić ją z nich — to praca nader trudna ale i nader wdzięczna, praca, przed którą przecież cofnąć się nie wolno pod karą zagłady.

Teó spójrzmy tylko, co się dokoła nas dzieje.

Życie ludzkie straciło wszelką cenę. Krew bratnia, przelana w bratobójczej walce, nie budzi już grozy. Niema dnia, by w tej lub owej fabryce, warsztacie, lub choćby tylko na przegodnem zebraniu, nie padały trupy lub ranni ofiary swych przekonań politycznych. Bandytyzm w dzikiej i wstrętnej formie, kryjący się wszędzie po zaułkach lub w niedostępnych uroczyściach i gęstwinach leśnych, grasuje u nas swobodnie na najruchliwszych ulicach wielkich miast, mordując przeważnie i grabiąc tych, którzy nawet u osławionych bandytów zawodowych znajdowali litość i opiekę.

Nasi bandyci, rekrutujący się przeważnie z młodzieży za ledwie dorastającej, nie są tak romantyczni. Obdzierają bez litości samotne i bezbronne kobiety; nawet starców niedołężnych, powracających do domu z groszem ubożuchnym, owocem długoletniej mozolnej pracy, jedynym funduszem na ubożuchne podtrzymanie życia, starganego nieraz w usługach dla społeczeństwa i kraju.

Zachłanność i zacieklność partyjna doszły do

dziurawieniu całej szyld, a nadto pękła rura wodociągowa i fundament domu uległ poważnemu zepsuciu.

Podczas wybuchu otrzymali rany: włościanin J. Drawnik, lat 37, stojący na przedniej platformie; idący trótnarem włościanin, 26-letni W. Szule; 16-letnia R. Jofówna, izraelitka. Rannego D. odwieziono do szpitalu, a pozostałych, po udzieleniu im pomocy, do domów.

Wybuch był tak silny, że wywołał ogromny popłoch wśród wielu mieszkańców przedmieścia Moskiewskiego, przyczem ze strachu umarła kobieta, idąca po schodach w domu nr. 35 przy ulicy Jarosławskiej, E. Denisowowa. Spadła ona ze schodków na bruk i strzaskała sobie czaszkę, tak, że po przywiezieniu do szpitala wkrótce zmarła.

Sprawca zamachu zbiegł.

Tego samego dnia, o godzinie 4-ej po południu, czterech sprawców rzucono bombę w inny wagon tramwajowy, idący ul. Aleksandrowską, obok domu nr. 131. Bomba była rzucona z wysokości, widocznie, z celem trafienia w dach wagonu, ale tramwaj biegł za szybko, więc uniknął pościgu i bomba uderzyła o bruk. Z publiczności, oprócz przechodnia, robotnika, lekko poszwankowanego, nikt nie był ranny.

Zaraz po wybuchu policyjanci i żołnierze posterunkowi rzucili się za sprawcami zamachu, którzy uciekali ulicą Wendeńską. Dwóch z nich wpadło w podwórze i tam znikło, trzeci zaś uciekł dalej i na ulicy Pokrowskiej, ostrzeliwując się, zranił jednego ze ścigających go żołnierzy. Żołnierze ścigając uciekającego, również strzelali i zabili idącego naprzeciw robotnika, Miliusa, lat 42 liczącego.

Z ulicy Pokrowskiej, uczestnik zamachu skręcił w ulicę Charloty, z kądem wpadł do ogrodu Wagnera, gdzie był zraniony przez żołnierzy w prawe ramię. Mimo to pobiegł on jeszcze dalej ku ul. Rycerskiej, i tu dopiero go ujęto. Znaleziono przy nim patronasz, w którym znajdowało się 17 nabojów mauserowskich, rewolwer zaś rzucał do ogrodu sąsiedniego.

Aresztowany, jak się okazało, był to mieszkaniec Łomży, F. Adamus. Według jego wskazówek, we wtorek ujęto również jednego z jego współników.

„Riżski wiestnik“ dowiadyuje się, że Adamus przyznał się również do morderstwa kontrolera tramwaja elektrycznego, Filrose.

granic absurdu. Stronnictwa walczące o wolność, mordują się nawzajem i teroryzują bez litości, bez względu, że toczą wodę na młyn najwstrętniejszego despotyzmu, najskrajniejszej reakcji, że rozpasane namiętności i rozbudzone krwiożercze instynkty wytworzyć muszą stan dzikiej anarchii, uniemożliwiającej wszelką pracę twórczą, odrodzącą, zaciemniającą na długo jutrzeńkę swobody, co za ledwie zabłysła na mglistem niebie zgnębionego kraju.

Stan taki nie może trwać bez końca, bo w ostatecznym wyniku swoim doprowadziłby do zupełnej ruiny kraj cały, a jego naród do ostatecznej zaguby. Jedyne zaś bronią zdolną zwalczyć i unicestwić czynniki, które stan podoby spowodowały — to szerzenie zdrowej narodowej oświaty, — praca twórcza na niwie społecznej, praca bezustanna, celowa i uporczywa, nie licząca się ani z przeszkodami, ani też z nikłymi na początek wynikami trudów i mozolów.

Że naród do takiej pracy jest zdolny, dowodzą ci, co w tak liczny zastępie stanęli do niej, usuwając wszelkie zawady i niestrudzeni, nieczem niezrażeni, idą śmiało naprzód, broniąc współbraci zarówno od zniechęcenia i opuszczenia rąk bezczynnie, jako też od kroków rozpaczliwych, zbyt rezykownych, które byłyby na rękę tym jeno, co w egoizmie swym lub zacieklności partyjnej sprokowały je pragną.

Część im za to. Część bohaterom obowiązku obywatelskiego i wiernym synom Ojczyzny. Jacyż oni dostojni, stojąc wśród niebezpieczeństw na posterunku w kraju, w przeciwstawieniu do tych, co uszli z pola walki i trudów, dzięki posiadaniu środków materialnym, które przecież dostarczyła im ta ziemia właśnie, tak zdradziecko w chwili krytycznej opuszczona.

Teroryzm różnyh odcieni, pod którego brzemieniem ugina się od dłuższego już czasu nasz

## Z KRÓLESTWA.

**Echa z Siedlec.** Śledztwo w sprawie pogromu siedleckiego trwa. Badanie osób, zaarrestowanych za strzały do żołnierzy, prowadzi sędzia śledczy z Warszawy do spraw szczególnej wagi, Gugliński, żołnierzy oskarżonych o rabunek bada sędzia śledczy wojskowy.

Korespondent «Warsz. Dniownika» donosi, iż przypuszczenie pierwotne, że wszczęta przez rewolucjonistów strzelanina miała jakoby na celu odciągnięcie wojska od ochrony kasy skarbowej, potwierdza się przez zaarrestowanie głównego szwajcara gmachu, w którym mieści się izba skarbowa i kasa. Szwajcar ten, katolik, cieszył się — jak pisze «Warsz. Dniow.» — zaufaniem władzy, a pomimo to „podmawiał żołnierzy stojących na warcie, ażeby w razie napaści na kasę nie odpierali ataku, za co zostaną hojnie wynagrodzeni“. Żołnierze donieśli o tem władzy.

**Napad na wójta gminy Żarki.** «Dziennik Częstochowski» donosi, że w dniu 23-ym wieczorem w Jaworzniku do mieszkania p. Józefa Bednarskiego, wójta gminy Żarki, weszło 4-ch ludzi. Wójt siedział właśnie przy stole z sąsiadem, Stanisławem Buble. W przybyłych poznano niejakiego Kaładusa, znanego herszta bandy, który grasuje w okolicy. Przystąpił on do wójta i zażądał wydania dubeltówki i pieniędzy. Wójt zaczął się tłumaczyć, że pieniędzy u siebie nie przechowuje, lecz w kasie gminnej w Żarkach. Rabusie przystąpili do rewizji. Oprócz dubeltówki, znaleziono 100 rubli, które przeznaczone były na zakup obrazu M. B. Częstochowskiej do kościoła w Żarkach. P. Bednarski miał je doręczyć kompanii, która nazajutrz przechodziła na Jasną Górę. Zabrawszy dubeltówkę i pieniądze, rabusie żądali, by wójt nie upierał się — lecz wskazał, gdzie pieniądze przechowuje. Kiedy Bednarski zapewniał ich, że więcej pieniędzy w domu nie posiada, bandyci zagrozili mu śmiercią. Widząc, że groźba zamienić się może w czyn, rodzina wójta wraz z obecnym sąsiadem zaczęła błagać rabusiów na klęczkach, aby darowali mu życie. Bandyci dali się uprosić, pod warunkiem przecież, aby Bednarski w ciągu dni dziesięciu rzekł się wójostwa wraz ze «swoim przyjacielem — grubym». Kto ma być ten gruby, niewiadomo, gdyż rabusie nazwiska nie wymienili. Wziąwszy następnie łańcuch wójtownski i klucz od skarbcza gminnego, bandyci opuścili mieszkanie p. Bednarskiego, nakazując, by w ciągu godziny nikt z mieszkania wychodzić się nie ważył.

kraj nieszczęśliwy, wytworzył atmosferę, w której lada alarmująca pogłoska, choćby najniedorzeczniejsza, znajduje natychmiastowy posłuch i wiarę. Pogłoski te pod wpływem krwawego widma tragedii siedleckiej obiegają wciąż nasze miasto, napełniając trwogą jego mieszkańców, paraliżując nie tylko życie społeczne i towarzyskie ale nawet i pracę zawodową, przyczyniając miastu nieobliczone straty.

Kto je rozsiewa?

Wskazać go nie sposób.

Albowiem może nimi być zarówno każdy, komu zależy na burzeniu umysłów, na podniecaniu niepokoju i utrzymywaniu mieszkańców w stanie silnego zdenerwowania, podatnego do wywołania zamętu przy lada okazji. Mogą też być ludzie lekkomyślni, bojaźliwi i małoduszni, drżący na widok własnego cienia, przyjmujący na dobrą wiarę wszystko, cokolwiek usłyszą lub co im podsunie wyprowadzona z równowagi ich wyobraźnia lub podstępnie teńhorstwo. Trudno z takimi walczyć. To kałecy moralni. Ale ludzie trzeźwi nie powinni bezkrytycznie przyjmować krążących po mieście alarmujących wieści, a przede wszystkim nie wolno im rozszerzać ich, choćby w formie pogłoski, lecz przeciwnie, obowiązkiem obywatelskim przeciwdziałać rozszerzaniu się podobnych wieści wszelkimi sposobami i przyprowadzać do równowagi tych właśnie, którzy ją tracą i świadomie lub nieświadomie szerzą popłoch tak bardzo w skutkach szkodliwy.

Panika prawie zawsze doprowadza do zdziwienia, wyrażającego się w czynach nieludzkich, niemożliwych w warunkach normalnych.

Rozsiewanie więc lekkomyślne pogłosek alarmujących bez krytycznego ocenienia ich wiarygodności — to zbrodnia wobec współobywateli, której nie usprawiedliwia.

# Polskie Progimnazjum Żeńskie

w Łodzi przy ul. Zawadzkiej № 24.

Zapisy nowowstępujących uczenie codziennie od godziny 11-ej do 5-ej.

Lekcyje 4 września.

Przełożona

Z. Libiszowska.

## Z WARSZAWY.

### \* Udzielanie koncesyi na pisma.

Kancelarya general-gubernatora warszawskiego wszelkie napływające podania o udzielenie koncesyi na czasopisma, po uprzednim porozumieniu się z komitetem do spraw prasowych, skierowuje obecnie do uznania general-gubernatora wojennego. W zależności od zasięgniętej tam opinii, podania są rozstrzygane w duchu bądź przychylnym, bądź odmownym. Nadto wymagane jest obecnie zobowiązanie, że koncesyonaryusz w ciągu roku od udzielenia mu koncesyi, nie odstąpi swych praw osobie innej.

### \* Represye prasowe.

Władysław Buchner, redaktor zawieszonyj „Muehy”, oraz współwłaściciel biura technicznego pod firmą „A. Wettler sr.” otrzymał wczoraj polecenie general-gubernatora warszawskiego opuszczenia granic Królestwa Polskiego i wyjazdu do miejscowości, nie objętych prawami wyjątkowymi, lub zagranicę.

Buchner wybrał pobyt zagranicą i władze tutejsze pociągami karyerskim odstawiły go do granicy austriackiej.

Jednocześnie p. Wojciech Bank, technik firmy „A. Wettler sr.” i podpisujący pismo „Bak”, jako redaktor, został skazany i umieszczony w więzieniu w Mokotowie.

### \* Pierwszy wyrok sądu polowego.

Wczoraj w Warszawie zapadł pierwszy wyrok sądu polowego. Sądzone niejakiemu Frydrychowskiemu za napady bandyckie na sklepy przy ulicy Szpitalnej i przy ulicy Nowy-Swiat. Frydrychowskiemu skazano na śmierć przez powieszenie.

### \* Wyroki sądów.

W sprawie 17-letniego piekarza z Kielc, Motla Maneli, oskarżonego o zadanie ciężkich ran strażnikowi ziemskiemu Glebowowi w dniu 27-ym kwietnia r. b. w Kielcach i pociągniętego za to do odpowiedzialności z art. 279 ust. woj. grożącego śmiercią, zapadł wczoraj wyrok uniewinniający. Oskarżał prokurator Godecki, bronił adwokat przysięgły Bouffall.

Wczoraj, późnym wieczorem, zapadł wyrok warszawskiego sądu wojenno-okręgowego w sprawie włościanina lubelskiego, Stanisława Dorabiały, oskarżonego o to, że, jadąc z Lublina do Szebrzeszyna, rozdał przedchodniom proklamacye socyal-demokracyi, nawołujące do strajków rolnych, gdy zaś strażnicy usiłowali go aresztować, strzelał do nich (art. 279 ust. woj.).

Sąd wojenny uznał Dorabiałę winnym jedynie oporu strażnikom i rozpowszechniania nielegalnej literatury i skazał go na osiedlenie.

Na wczorajszym posiedzeniu w cytadei, warszawski sąd wojenno-okręgowy osądził sprawę 47-letniego Wojciecha Górki i 32-letniego Konstantego Olkowskiego, posługaczów ze szpitala

# MLEKO

1317-r

pasteryzowane, sporządzane według przepisu W-go D-ra Sorkowskiego, dla niemowląt w trzech numerach w buteleczkach porcjowych:

- № 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-ich m.
- № 2 " " " " " " " " 6 " "
- № 3 " " " " " " " " 9 " "

nieterozcieńczane nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczone we fiakonach litrowej miary.

Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

**Parowa Mleczarnia Ziemiańska**

Dzielnia 30. Telefon 304.

File: ul. PIOTRKOWSKA 32 i 34.

kolei nadwiślańskich, oskarżonych z art. 279 ust. woj., grożącego śmiercią o to, iż około godz. 2-ej w nocy, w dniu 29-ym lipca r. b., przejeżdżając bryczką przez Kałuszyn, strzelali z rewolweru do żołnierza 38 włodzimierskiego pułku dragonów, Ignatowa, który stał na wartie przed pocztą a następnie do podążającego za nimi patrolu.

Warszawski sąd wojenny Olkowskiego uniewinnił; co do Górki zaś zmieniono kwalifikacye czynu i skazano go na mocy art. 170 kod. kar. na trzy lata rot aresztanckich.

Obronę wnosil adw. przys. Wacław Trejdosiewicz.

## O FIARY.

### Na Macierz Szkolną.

Od fryzjerów 1 rb.  
Izydor Lipiński zamiast wieńca na grób s. p. Seweryna Lipińskiego 2 rb. 50 k.

Zamiast wieńca na grób s. p. S. Lipińskiego Ludomir Lipiński 3 rb.

### Na wpis dla uczniów Szkoły Handlowej.

Aleksander Michalski 10 rb.

### Na Pogotowie ratunkowe.

Od Tomaszostwa Kędzierzawskich, zamiast wieńca na grób s. p. Lipińskiego, 2 rb.  
Ludwika Staehlewska 2 rb. 50 k.

### Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Zebrało u pp Kaszyńskich 3 rb.

## W VII kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim z klasami przygotowawczemi

# Janiny Tymienieckiej,

przy ul. Średniej № 23,

zapisy nowowstępujących kandydatek do pięciu klas, oraz trzech oddziałów klasy wstępnej przyjmują się codziennie od 10-ej do 2-ej po poł. i od 4-ej do 6-ej po poł. W niedziele i święta od 3-ej do 5-ej po poł. Lekcyje w 5-iu klasach, oraz trzech oddziałach klasy wstępnej rozpoczęły się 1-go września. Wykłady religii we wszystkich klasach prowadzi ks. Piotr Nowakowski. W klasach IV-ej i V-ej wykłady prowadzą przez rutynowanych nauczycielek, zaproszeni znani pedagogzy miejscowej polskiej szkoły handlowej, panowie: Fuchs—fizyka, historia naturalna i geografia. Sliwinski—matematyka, Rachlewicz—historia powszechna, Lehman—rysunki, Graumeus—nauka śpiewu chóralnego. Prócz tego w wyższych klasach udzielana jest nauka sjeżdżu oraz kroju i szycia. We wszystkich klasach prowadzone są lekcyje konwersacyi francuskiej i niemieckiej. Dzieci przyjmują się od lat 6-tych.

## Drobne ogłoszenia.

**A.A.A.** Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90, poleca nauczycielkę, która ukończyła siedmioklasową pensyę warszawską, słuchaczkę wyższych kursów pedagogicznych, na lekcyje języka polskiego i przyrody. 2245-3-1

**A.A.A.** Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90, ma do umieszczenia nauczycielki z wyższym wykształceniem, freblówki, bony z szyciem. 2225-6-3

**A.A.** Francuzka, dyplomowana nauczycielka, z dobrmi świadectwami, poszukuje demii-piase przed południem, lub lekcyj. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 2244-3-1

**AA)** Kantor służby domowej. Przejazd 14, poleca z dobrmi świadectwami wszelką służbę. Przy kantorze prowadzi się dział najmu mieszkań i sklepów, komitows 23. 2197-6-6

**A.** Paryskie gorsety bardzo elegancie, wygodne, dobre, z najmodniejszych materiałów oraz wstążkowe poleca M-me Sophie, Piotrkowska 132 m. 33. 2187-6wca4

**A.** Potrzebny zaraz inkasent, 300 kaur. cyf. Oferty w adm „Rozwoju” „Kazimierzowi”. 2236-2-2

**B** Ihard w dobrym stanie do sprzedania za 180 rubli; tamże 12 pudów miodu. Nawrot 38 m. 1. 2223-3-2

**B** iuro nauczycielskie, Nawrot nr. 2, ma do umieszczenia nauczycielki polki, rosyjanki, francuzki-paryżanki, niemki, buchaltarki, sklepowe, freblanki, bony i gospodynie. 2226-5-2

**D** o sprzedania: Dzieje Polski ilustrowane Sokołowskiego, roczniki Wędrowca 1899, 1900, 1901, 1902, 1903 w czarnej oprawie, Wojna Polsko-Rosyjska 1831 r. Puzyrowskiego, Wojna Grotgera, 11 kartonów, mobil, album z markami. Miłsza nr. 50 m. 8. 2242-2-1

**J** edenaście tysięcy rubli poszukuje na kamienicę w Łodzi, zamiast Towarzystwa na spłatę takiejże sumy. Oferty dla „A i B” składać w Administracyi „Rozwoju”. 2248-2-1

**M** aszynę Slingera pierścieniową prawie nową tanio sprzedam. Dzielnia nr. 28 mieszk. 2. 2239-2-1

**N** ledrogo robię suknie, biuzki. Przejazd 43 m. 11, II-gie piętro. 1611-r.-36

## „HYGIENA”

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Fraterownie** posadzek, konserwowanie linoleum specjalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg olejno. Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów. **Zabezpiecza** mieszkania od kurzu zastosowując „**PYZOCHRON**”. Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105-r 21

**M** łody człowiek z kancelją poszukuje miejsca inkasenta. **Zaskawe** oferty w „Rozwoju” pod Z. Z. 2222-3-3

**O** soba starsza samotna, praktyczna w zawódzie handlowym, poszukuje zajęcia w handlu kolonialno-spożywczym lub w filii piekarskiej; na żądanie 100 br. kaur. Panowie komandyci racza złożyć adresy w Administr. „Rozwoju” dla „rodzielnej sprzedawczyni”. 2132-3-3

**O** biady prywatne, higieniczne po 50 kop. Ulica Nawrot 8, Piłchowska. 2128-40ss-5

**P** oszukuję spółnika do założenia jakiego interesu z kapitałem od 500 do 1000 rubli. Zgłoszenia proszę nadesłać do Adm. „Rozwoju” pod lit. A. B. 2231-2-2

**P** otrzebna panienska do monopolu z kaur. Spacerowa nr. 43. 2232-2-2

**P** otrzebna starsza osoba do prowadzenia gospodarstwa. Długa 6 Stróż wskaza. 2230-3-2

**P** iekarnia bułkowa do sprzedania Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 2217-3-3

**P** oszukuje 2-eh pokojów umeblowanych z usługą. Oferty pod lit. Z w Administracyi „Rozwoju”. 2216-3sw-2

**P** otrzebna zdolna panna do szycia do Pakhanie. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 2240-2p-1

**P** ias. W wagonie klasy II w pobliżu stacyi Rokietny kolei Warsz.-Wiedeńskiej znalaziono psa cetra bez właściciela. Psa odebrać można u Stanisława Majewskiego, Stacyja Łódź Fabryczna, za zwrotem kosztów. 2238-3-1

**T** anio sprzedam elegancie fozko angielskie z wmywaniem, hamak nowy, garniturek biurkowy, numizmaty etc. Anay 19 mieszk. 12. 2241-1

**Z** akład felczerski za az do sprzedania (dobrze prosperujący) z powodu otrzymania posady. — Adres: Gubernatorska nr. 39, Szwamber. 2249-5-1

**Z** araz do wynajęcia pokój frontowy, z urządzeniem umeblowany, na żądanie z całonocnym utrzymaniem i usługą. Wólczańska nr. 75 m. 3, I piętro. 2246-1

**Z** aginął paszport na imię Jadwigi Michalak, wydany ze Zgierza. 2227-3-2

**5** pokoj z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1 października. Ulica Andrzeja nr. 16. 2219-5-2

Świeżo przybyły wychowanec gimnazjum tambowskiego, polak, władający świetnie językiem rosyjskim poszukuje **lekcyi**. Specyalność rosyjski, matematyka i łacina. Cegielniana 66 m. 8. 1271-3-3

## DO PRACOWNI

sukien i okryć damskich

W. Janiszewskioj

potrzebne są zdolne

staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd 16 15, I-sze piętro od frontu. 1375

# Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.  
Piotrkowska 120  
przyjmuje podczas letnich miesięcy codziennie oprócz niedziel i świąt tylko od 4-6 po poł. 090r

Powrócił

# Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne  
Krótka ul. № 4  
przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz.,  
panie od 5-6 p.p. 195c166

# Dr. E. SONNENBERG

powrócił

Choroby skóry, dróg moczowych i wenerycz.  
Cegielniana nr. 14.  
Od 11-1 i 4-7 1/2. 1383-6-3

# Dr. I. Bireneweig

powrócił

choroby weneryczne i skórne  
godziny przyj. 11-1 i 3-7.  
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-76

# Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.  
panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1426r208  
Ulica Południowa Nr. 2.

# Dr. S. SZNITKIND

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Nawrot Nr. 13  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w.  
409-r-87

# Dr. Wincenty GAJEWICZ

powrócił i mieszka przy ulicy  
Konstantynowskiej pod nr. 17.  
1349-6-6

# Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne  
przyjmuje od 9 do 10 rano  
i od 5-aj do 7-aj wieczorem.  
Piotrkowska 132. 1331r7

# Dr. Eugenia Kover-Gerszuni

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerya  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł.  
502-r-68

# Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów,  
nieśmił itp.). Leczenie masażem (wibracja),  
elektrycznością (usuwanie włosów twarzy  
za pomocą elektrolyzy). Gabinet Roent-  
genowski (leczenie promieniami Roent-  
gena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.).  
1280r8

Powrócił

# Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot Nr. 2.  
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud.  
panie od 5-6. 627r109

# Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu  
przeniósł się na ulicę  
Nawrot nr. 1A m. 5,  
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej  
i przyjmuje codziennie od 4 do 7-aj pop.  
w niedziele i święta od 4 do 5 pop.  
491-r-106

DENTYSTA

# G. A. Gutzmann

Piotrkowska № 124 I-a piętro  
przyjmuje od 10 rano do 6 wieczorem.  
196c92

# Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

# Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33  
(obok lombardu akcyjnego)  
Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam  
od 5-6 po poł. W niedziele od 9-1 i  
od 3-6 po poł. 1141r23

# Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 4-8 wieczorem. W nie-  
dziele i święta od g. 10 do 1 popołudniu.  
507-d-340

# Dr. Bekżyński

powrócił. 1350r33

# Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,  
mieszka obecnie przy  
Piotrkowskiej № 200.  
Przyjmuje od 8-9 1/2 r. i od 4 1/2-6 1/2 w.

Gabinet lekarski dla chorych

# WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

# Dr. B. Margulies

Piotrkowska 115.  
Przyjście od 10-1 i od 5-8 wiecz.  
w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6 1/2 w.  
Porada 50 kop. 486-r-60

Powrócił

# Dr. Leon Szayerowicz

Akuszerya, choroby dzieci i wewnętrzne  
Rozwadowska № 4.  
Przyjmuje od g. 9-10 r. i od 5-6 pp.  
w niedziele od 9-11. 1062r35



Fosfatyna Fallera, przyjemny pokarm  
najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 mie-  
sięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odła-  
czania od piersi i w okresie rośnięcia. U-  
łatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy  
rozwoj kości. Sprzedaw. w składach  
aptecznych i aptekach. Ostrzegamy przed  
naśladowościami. 1367-24-3

Ważne dla Pań.

# Pracownia E. Koziolkiewiczowej

Południowa 30.  
Mając patent cechowy, ucze życia, ha-  
ftu, kapeluszy, kwiatów i kroju angiel-  
skiego i expressu.  
Potrzebna zdolna panna do sukien.  
Są do sprzedania kontary, szafy  
sklepowe i duża szafa do sukien. 1893r3

# SKŁAD FUTER

# L. Pinkus & S-ka

znajduje się w domu W-go R. Weyraucha na ulicy  
PIOTRKOWSKIEJ № 41  
w podwórzu. Przyjmuje się wszelkie obśzalunki  
w zakres ten wchodzące. 1398-12-1

# Kasa

# Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa

# Pożyczk.-Oszczędnościowego

od dnia 14 lipca przeniesioną została z ul. Krótkiej na 1319-4-3

# ul. Andrzeja nr. 11.

Pracownia kapeluszy i sukien damskich  
oraz garderoby dziecięcej pod firmą

# „Julia”

przeniesioną zostanie od 8 października r. b.  
na ul. PIOTRKOWSKĄ № 84, prawa oficyna, parter.  
Prosząc o łaskawe popieranie polecamy Sz. Paulom duży wybór fasonów  
i gotowych kapeluszy podług najnowszych modeli.  
1399-1 Z poważaniem Julia Gajder i S-ka.

# Ogród Lipowy

Codziennie odbywają się ulica Mikołajewska Nr. 40.

# KONCERTY WŁOSKIEJ ORKIESTRY

pod dyrekcją M. Gentile. W razie niepogody koncerty odbywać się będą w sali.  
Początek o godzinie 6 wieczorem. Wejście 10 kop. Ad. Müller. 1265d11

# 2 pokoje

duże słoneczne z kuchnią do wynajęcia  
od 1-go października. Wiadomość Długa  
16. u gospodarza. 1379-d-5

# Zaginął PIES

(wyżeł) maści siwej w czarne łaty; dam  
nagrodę, kto wskaże gdzie się znajduje  
lub odprowadzi na ul. Wilezewska 123,  
do restauracji. Przywłaszczyciela po-  
ciągnę do odpowiedzialności sądowej.  
1389-3-3

# Do sprzedania

za przystępną cenę, razem lub czę-  
ściowo: elegancki żyrandol, 5 lamp  
i maszynka gazowa. — Wilezewska  
nr. 82, I piętro. 1397-3-1

# Potrzebne mieszkanie:

3 pokoje, kuchnia z wygodami w czysto  
utrzymanym domu, nie wyżej 2-go piętra.  
Pożądana okolica Promenady, Dzielnej,  
Skwerowej, Mikołajewskiej. Oferty —  
Krótka 10, Inżynier Zambrzycki 1460r31

# MŁODY CZŁOWIEK,

który ukończył wyższą c. k. szkołę tka-  
cką z 12 letnią praktyką, obeznany z  
czynnościami fabrycznymi i kantorowymi,  
poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaska-  
we oferty składac proszę w adm. „Roz-  
woju” pod lit. „F. R.” 1401-3-1

# CUKIERNIA

z młocznarnią, bilardem, warendą, uroczną  
w Warszawie, punkt najruchliwszy, o-  
brót rocznie 30,000 rubli — do sprze-  
dania. Wiadomość Nowogrodzka 29 m. 34,  
Toruński. 1401-1

# Ryby rozpiędowe

# Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRAGI: pstragi tęczowe, pstragi strumieniowe, łososi strumieniowi;
  - 2) Okunio-pstrąg;
  - 3) Złota Orka (Idus helianotus);
  - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące sprzedaje Dominium „Porszewice”.
- ADRES: Bruno Gehlig — Łódź.  
Centki franco. 1005-52-61



# 4<sup>50</sup>

kosztuje spodniczka angielska.  
Kostiumy angielskie najnow-  
szych fasonów od rb. 12. Pelta  
angielskie od rb. 18. Wielki wybór  
bluzek damskich po niskich ce-  
nach w oddziale damskim u

EMILA SCHMECHLA,  
Piotrkowska № 98.

# Fartuchy

we wszystkich gatunkach i wielko-  
ściach poleca stale, hurtownie i de-  
talnie skład fabryczny

# L. Stechlik

1394-3-2 Wilezewska 75.

# Pokój

do wynajęcia dla dwóch panów lub pan-  
może być z całodziennym utrzymaniem,  
za cenę przystępną. DZIELNA № 40  
miesz. 1. 1385-d-4



# Laboratorium St. Górskiego

WARSZAWA, Leszno № 12. Telefon 5234.

Nagrodzone za doskonałe i higieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie higienicznej w Łodzi.



**Pięgi plamy, przyszcze i liszaje**  
usuwa  
**CREM „VENUS”**  
Odswieża i udelikatnia cerę. 50 kop. i rb. 1.  
**PUDER „VENUS”** higieniczny, niedostrzegalny z odcieniem matowym.  
Cena 15 k., 30 k., 50 k. i rb. 1. Poleca się uwadze Pań.

**KONSERWATOR,**  
podług dr. Leszara, wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby. Cena 80 k., 1,25 i 2 rb. 26 k. Lięzne podziękowania.

**Agatol,** proszek i eliksir ty-molowe do czyszczenia zębów, najlepiej z dotychczas znanych. Proszek 20 i 35 k. Elik sir 30 i 50 k.  
**Arago** najskuteczniejszy na wy-nisz-cze-nie brodawek i zgrubiałej skóry. Cena 30 i 50 k.  
**Odcisków,**  
Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!

**POT**  
i  
Odparzenie ciała  
usuwa  
**EKSIKANS**  
z rozpylaczem.  
Z zapachem. Cena 30 k.  
Marka ochronna.  
716-40-38



Niezawodny środek domowy  
od reumatyzmu i łamania  
KOTWICZNY  
**Pain-Expeller**  
Chem. farmac. fabr.  
**F. Ad. RICHTER i C-o**  
w Rudelstadsie. 1006-10-0  
Filia w Rosji—St. Petersburg, ul. Nikołajewska 16.  
Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
Brozury wydaje się na żądanie bezpłatnie  
Przedstawiciel na Łódź i okolice

**P. Królikowski**

Skład apteczny. Łódź, Piotrkowska 124. Telefon 847.

Skład produktów wiejskich Piotrkowska Nr. 117 m. 2,

poleca masło w rozmaitych gatunkach oraz miód tegoroczny. Tamże wyłączny

**Skład Główny**

masła śmietankowego znanych firm nagrodzonych

złotymi medalami „Wilczyca” i „Krośniewice”.

Ostrzega się przed naśladownictwem tego ostatniego; uprasza o wyraźne żądanie wszędzie „oryginalnego masła Krośniewickiego” i zwracanie uwagi na banderole!!

W niedziele i święta Skład zamknięty.

1922-6-6

## ALEKSANDRA WOELFLE,

PIOTRKOWSKA 105

poleca w wielkim wyborze:

**Kapelusze** damskie podług najnowszych modeli.

**Kwiaty** sztuczne artystycznie wykonane.

**Abakury i abakurki** jedwabne i papierowe na lampy naftowe, gazowe i elektryczne. 1381-6-3

Różni podrzędni fabrykanci świec stearynowych w Królestwie podrabiają naszą firmę na etykietach lub, nalepiając etykiety z własną firmą, nadają takowym wyraźne podobieństwo do naszych i wprowadzają tym sposobem Sz. Konsumentów w błąd. Rzeczeni podrabiacze produkują nadto nadzwyczajnie lichy gatunek świec, wyrządzając nam tym samym dwojaką krzywdę. Ostrzegamy ich tedy, że wystąpimy przeciwko nim na właściwą drogę, jeśli nadal trudnić się będą podrabianiem, względnie naśladowaniem naszej firmy.

Nasze świece stearynowe sprzedaje nasz Główny Reprezentant na Królestwo Polskie i okolice

p. Jakób Serejski, Warszawa, ul. Długa nr. 18.

ANONIMOWE TOWARZYSTWO ODESKIEJ FABRYKI STEARYNY W ODESIE. 1276-8-6

### ZAWIADOMIENIE.

Zostaje otwarty z dniem 1-go października 1905 r.

## Skład Kafli

pod firmą „Zjednoczonych Zdunów”

w ŁODZI.

Cel: Wyrugowanie tandety i wszelkiej niedokładności, a wykonywanie akuratnie, sumiennie i praktycznie.

A zatem zwracamy się do P. P. Obywateli i Przedsiębiorców robót budowlanych o zwracanie się do nas z wszelkimi robotami zdunskimi tak nowymi jak i starymi, które z całą sumiennością i akuracnością będą wykonane na czas, tak w Łodzi jak i na prowincyi.

Zarząd stowarzyszenia Zdunów

Widzewska nr. 36, dom Millera dawnej Sztarka.

1390-3-2

5917

## Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej z niedoborami 1906 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) Pod № 34 przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 2,500, od której zaległość wynosi rb. 248 kop. 87½, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 500; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 3,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 listopada (10 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

2) pod № 45 przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,300, od której zaległość wynosi rb. 980 kop. 25, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,660; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 listopada (10 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

3) pod № 47R przy ulicy Pasaż-Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 31,000, od której zaległość wynosi rb. 2,031 kop. 94, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 46,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 listopada (10 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jon-szerem.

4) pod № 47kk przy ul. Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,700, od której zaległość wynosi rubli 1,675 kop. 97, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,940; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 listopada (10 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

5) pod № 47ad przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rb. 1,725 k. 15, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200; licytacja rozpocznie

się od sumy rb. 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 listopada (10 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

6) pod № 171d przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 934 kop. 99, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 listopada (10 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Rylińskim.

7) pod № 232/296 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 43,000, od której zaległość wynosi rubli 2,863 k. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 8,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 64,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 listopada (10 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosięm.

8) pod № 270hh przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 534 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 listopada (10 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

9) pod № 275 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 228,200, od której zaległość wynosi rb. 18,536 kop. 96, vadium do licytacji złożyć się mający wynosi rb. 45,640; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 342,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 listopada (11 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

10) pod № 275a przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 39,200, od której zaległość wynosi rubli 2,601 kop. 72, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,840; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 58,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 listopada (11 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

(Dalszy ciąg na str. 10).

1) pod № 320 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000, od której zaległość wynosi rb. 18,712 kop. 67, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 32,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 listopada (11 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

12) pod № 321a przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,000, od której zaległość wynosi rubli 2,308 kop. 19, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 listopada (11 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

13) pod № 321e6 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,000, od której zaległość wynosi rb. 1,577 k. 93, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 36,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 listopada (11 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

14) pod № 321ix przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 23,500, od której zaległość wynosi rb. 1,156 kop. 85, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 35,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 listopada (11 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

15) pod № 326a przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 46,200, od której zaległość wynosi rb. 3,624 kop. 2, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 9,240; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 69,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 listopada (11 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

16) pod № 430 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 690 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 listopada (11 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Wiktoorem Sarosiękiem.

17) pod № 693 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 29,200, od której zaległość wynosi rubli 1,862 kop. 67, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,980; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 44,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 listopada (11 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

18) pod № 745a przy ulicy Rozwadowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 781 kop. —, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 listopada (12 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

19) pod № 751 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 53,800, od której zaległość wynosi rb. 3,367 kop. 88, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,760; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 80,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 listopada (12 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

20) pod № 768a przy ulicy Promenada, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,400, od której zaległość wynosi rb. 2,207 kop. 25, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,680; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 listopada (12 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

21) pod № 773b przy ulicy Promenada, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 60,000, od której zaległość wynosi rb. 4,101 kop. 12, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 12,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 90,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 listopada (12 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

22) pod № 786E przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 31,000, od której zaległość wynosi rubli 1,780 kop. 21, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 46,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 listopada (12 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

23) pod № 792m przy ulicy Lauzy, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,500, od której zaległość wynosi rb. 360 kop. 93, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,100; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 8,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 listopada (12 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

24) pod № 796d przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35,000, od której zaległość wynosi rb. 2,331 kop. —, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 7,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 listopada (12 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Wiktoorem Sarosiękiem.

25) pod № 803e przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000, od której zaległość wynosi rb. 2,118 kop. 57, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 listopada (12 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

26) pod № 803f przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,700, od której zaległość wynosi rb. 581 kop. 83, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,740; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 listopada (12 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

27) pod № 835b przy ulicy Anny, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,700, od której zaległość wynosi rubli 854 kop. 8, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,740; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 28,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 listopada (13 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

28) pod № 872a przy ulicy Kątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 626 kop. —, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 listopada (13 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

29) pod № 872b przy ulicy Kątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rubli 751 kop. 30, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 listopada (13 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

30) pod № 946a przy ulicy Wysokiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 19,300, od której zaległość wynosi rubli 1,055 kop. 49, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,860; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 28,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 listopada (13 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

31) pod № 965k przy ulicy Wilczej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,500, od której zaległość wynosi rb. 987 kop. 42, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,500; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 26,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 listopada (13 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

32) pod № 1022b przy ulicy Nowowódnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rubli 693 kop. 37, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 listopada (13 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Walerynem Ryfińskim.

33) pod № 1076 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rb. 1,075 kop. 65, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 listopada (13 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

34) pod № 1089a przy ulicy Mikołajewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,100, od której zaległość wynosi rubli 1,996 kop. 8, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,420; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 40,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 listopada (13 grudnia) 1906 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

35) pod № 1097/97b przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,000, od której zaległość wynosi rb. 1,383 kop. 87, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 listopada (13 grudnia) 1906 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

36) pod № 1097c przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,400, od której zaległość wynosi rubli 736 k. 71, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,680; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 20,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

37) pod № 1118F przy ulicy Składowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,500, od której zaległość wynosi rb. 233 kop. 80, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 5,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

38) pod № 1198/201 przy ul. Przejazd, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 40,000, od której zaległość wynosi rubli 4,529 kop. 31, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 8,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 60,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

39) pod № 1224c przy ulicy Przejazd, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 628 kop. 7, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

40) pod № 1276ab przy ulicy Rokicińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 597 kop. —, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

41) pod № 1385a przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 851 kop. 14, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

42) pod № 1437d przy ulicy Skwerowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 31,000, od której zaległość wynosi rb. 1,538 kop. 24, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 46,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 roku przed notaryuszem Wiktoorem Sarosiękiem.

43) pod № 1501sw przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 1,560 k. 89, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

44) pod № 1577/8 przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,200, od której zaległość wynosi rb. 3,334 kop. 42, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

45) pod № 336b przy ulicy Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 22,500, od której zaległość wynosi rb. 2,623 kop. 82, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,500; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 33,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) grudnia 1906 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.